

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

**Warunki prenumeraty:**  
W Warszawie z odnośnikiem miesięcznik Mk. 851.—  
bez odnośnika „750.—  
Na prowincji miesięcznik „900.—  
Z zagranicą „1200.—

**Opis ogłoszeń:**  
w tekście (przed kroną) Mk. 125  
Nekrologi „65  
zwykłe „65  
drobne za jeden wyraz „80  
Ceny ogłoszeń należy rozumielić za wiersz wysokości 1 milimetr  
Ogłoszenia w N. N. niedziel. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Adm. n. n. (13 drożej).  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
o terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Adm. n. n. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 30 mk. — na prowincji 30 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

# W sprawie naruszenia Konstytucji.

WNIOSEK NAGŁY

Związku Polskich Posłów Socjalistycznych w sprawie naruszenia Konstytucji z dnia 17 marca 1921, tudzież t. zw. Małej Konstytucji przez większość sejmową w dniach 16 i 17 czerwca b. r.

Już w toku rozprawy w Komisji Konstytucyjnej, tudzież na pełnym posiedzeniu Sejmu nad wnioskiem później przyjętym przez większość sejmową, a składającym sprawę „desygnowania“ premiera wyłącznic w ręce „organu regulaminem ustanowionego“, podnosiliśmy z naciskiem, iż powzięcie takiej uchwały oznaczałoby nie interpretację t. zw. Małej Konstytucji, lecz jej zasadniczą zmianę. Według brzmienia art. 3 bowiem tejże Konstytucji Rządu nie powołuje mikt inny, tylko Naczelnik Państwa, który w tej sprawie porozumieć się ma z Sejmem. Wniosek zaś większości sejmowej uchwalony na posiedzeniu z dnia 16 czerwca b. r. powołanie Rządu oddaje w ręce owego wyżej nadmienionego organu, któremu uchwała Sejmu z dnia 17. VI. r. b. nadała nazwę „Komisji Głównej“. Jeżeli podczas rozpraw komisyjnych i plenarnych Sejmu mogła jeszcze powstać wątpliwość co do słuszności naszego zarzutu, to wykonanie uchwał sejmowych powziętych w dniu 16 i 17 czerwca b. r. i przebieg dalszy przesilenia rządowego w zupełności rozproszyły wszystkie wątpliwości. Oto doszło do tego, że po przeprowadzeniu dyskusji i powzięciu uchwały przez Komisję Główną p. Marszałek Sejmu powołał p. Stefana Przanowskiego do utworzenia Rządu, czyli desygnował go na premiera, pominiętych zaś został przy tej funkcji Naczelnik Państwa, który — stojąc na gruncie ostatnich uchwał sejmowych — ze swojego dotąd przezeń wykonywanego prawa nie skorzystał. Ten stan rzeczy oznacza obalenie t. zw. Małej Konstytucji. Według jej brzmienia nie Marszałek, lecz Naczelnik Państwa powołuje rząd i jego szefa. Prawa Marszałka Sejmu są określone w art. 1 Małej Konstytucji: ogłasza on ustawy i nie więcej. Inne jego prawa określa regulamin obrad sejmowych. Powołanie zaś rządu należy wyłącznie do Naczelnika Państwa. Jest to jego prawem i obowiązkiem. Prawa zaś i obowiązki Naczelnika Państwa są określone nie tylko w Małej Konstytucji, ale weszły także w skład t. zw. Wielkiej Konstytucji. Oto ustawa przechodnia z dnia 18. V. 1921 do ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. w swoim art. 2 stanowi:

„Prawa i obowiązki obecnego Naczelnika Państwa określone w uchwałach Sejmu z dnia 20 lutego 1919 r. (t. j. Małej Konstytucji) trwają do chwili objęcia urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego na podstawie ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r.“

Prawa Naczelnika Państwa przyoblekły się tedy na podstawie tej przechodniej ustawy także zewnętrznie w formę ustawy, prawo i obowiązek Naczelnika Państwa powołania Rządu, do czego należy desygnowanie premiera, są tedy pod względem merytorycznym i formalnym ustawowo zagwarantowane.

Nie odmawiamy Sejmowi bynajmniej prawa pogwizdania zmian i ograniczeń w prawach Naczelnika Państwa, wszelako musi się to stać w formie i w sposób, ustawami przepisany. W interesie porządku prawnego, tudzież w interesie demokracji Sejmu, z powszechnego głosowania wyłoniony, nie może i nie powinien dawać oby-

watolom przykładu łamania ustaw obowiązujących. Otóż podnieść należy przede wszystkim, że ustawa przechodnia z dnia 18 maja tak co do swej treści, jak i co do formy zewnętrznej jest częścią t. zw. Wielkiej Konstytucji. Wskazuje na to i między innymi tytuł: „Ustawa przechodnia do ustawy konstytucyjnej“, przyczem zauważa się, że najważniejsze słowo w tym tytule (przechodnia) ma to samo brzmienie, co tytuł ostatniego artykułu Wielkiej Konstytucji (Art. 126: „postanowienia przejściowe“). Przez zapomnienie poprostu nie umieszczono treści ustawy przechodniej w samej konstytucji, a uczyniono to dodatkowo. Skoro więc prawa Naczelnika Państwa tą drogą weszły w skład Wielkiej Konstytucji, przeto wszelka zmiana może być w nich poczyniona tylko drogą przepisaną w art. 125 ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1921 r., t. zn. wnioskiem na zmianę winien być zapowiedziany co najmniej na 15 dni naprzód, podpisany co najmniej przez 1/4 część ustawowej liczby posłów i uchwalony większością 2/3 obecnych.

Pozostawiamy zresztą na uboczu sporną w kołach politycznych i prawniczych kwestję, czy ten Sejm Ustawodawczy w ogólności ma prawo zmieniać Konstytucję. Tak się przedstawia sprawa uchwały sejmowej z dnia 16 i 17 czerwca 1922 r. w świetle wielkiej Konstytucji. Gdyby się jednak chciało osądzić li tylko ze stanowiska Małej Konstytucji, to — z uwagi na to, że w myśl ustawy przechodniej prawa Naczelnika Państwa stały się i pod względem formalnym ustawą, wszelka zmiana i ograniczenie w nich dokonane mają również charakter ustawy, uchwała sejmowa zatem, składająca prawo desygnowania premiera w ręce Komisji Głównej, czy też Marszałka jest z istoty swej ustawą, a jako taka winna była po myśli art. 38 do 44 Tymczasowego Regulaminu obrad sejmowych być poddana trzem czytaniom i ogłoszona w dzienniku ustaw Państwa. P. Marszałek jednak który w myśl art. 37 Regulaminu, powinien być stróżem prawidłowości obrad Sejmu, w tym wypadku swojego obowiązku nie spełnił.

W obradach nad wnioskiem, interpretującym rzekomo Małą Konstytucję, nie przestrzegano przepisów Wielkiej Konstytucji o zmianie konstytucji, przez co dopuszczono do powzięcia uchwały nieważnej co do treści i co do formy. Gdy zaś załatwienie pierwszorzędnej dla Państwa sprawy, jaką jest powołanie Rządu, nie może mieć źródła w nieważnej, obłej konstytucji i Wielkiej i Mała łamiąc uchwałę sejmową, gdyż prawny autoritet przyszłego Rządu przez to z góry zostałby zakwestjonowany, co wywołałoby mogło liczne i niebezpieczne komplikacje prawnej natury, przeto podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Uchwałę sejmową z dnia 16 czerwca 1922 r. w przedmiocie interpretacji t. zw. Małej Konstytucji, tudzież uchwałę z dnia 17 czerwca r. b. o utworzeniu Komisji Głównej reasumuje się; rozprawę w tych obu dniach nad sprawozdaniem Komisji konstytucyjnej, względnie regulaminowej, przeprowadzoną, uważa się za pierwsze

czytanie, a wszystkie wnioski, w toku rozpraw wyłożone, przekazuje się Komisji konstytucyjnej do sprawozdania w ciągu 5-u dni.

2. Nie wyczelkując załatwienia tej sprawy przez Sejm, winien Naczelnik

Państwa — z uwagi na szkodliwe dla Państwa skutki przedłużającego się przesilenia — przystąpić bezwzględnie do powołania nowego Rządu, po wysłuchaniu stronnictw sejmowych.

Warszawa, dnia 20 czerwca 1922 r.

# Druji i ostatni dzień p. Przanowskiego.

Wielki błąd Sejmu i grzech złamania Konstytucji mści się srode na tych, co go się dopuścili. Już w pierwszych chwilach wykonywania uchwały „interpretacyjnej“ raz po raz napotymano na trudności formalne, które onegdy doprowadziły do skandalu. Inaczej bowiem nie można nazwać postępowania p. marszałka, który działał w imieniu większości Komisji Głównej; sam wspólnie z twórcami interpretacji i Komisji Głównej nie umiał wybrnąć z lasu nieporozumień i niejasności, tak lekko-myślnie i złośliwie wywołanych przez prawie, iż wreszcie skończył na horendalnym wprost akcie powołania przezeń premiera ot tak sobie w rozmowie, w formie ustnej, w pośpiechu i zakłopotaniu, byleby już jakkolwiek bądź upoważnić p. Przanowskiego oficjalnie do tworzenia nowego Rządu.

Wczoraj rano spostrzegł się p. Marszałek, już po wyjściu pism porannych, z których „Robotnik“ zawierał ostrą krytykę jego postępowania. Wysłał mianowicie ok. godz. 10 rano list do p. Przanowskiego, zawierający odpis listu Marszałka do Naczelnika Państwa i odpowiedź Naczelnika Państwa, z dodatkiem następującym:

„Przesyłam uprzejmie odpis powyższego pisma z nadmienieniem, iż p. Naczelnik Państwa oświadczył, iż przyjmuje do wiadomości uchwałę Komisji Głównej. Wobec tego proszę o przedłożenie Panu Naczelnikowi Państwa listy gabinetu ministrów, który Pan zamierza sformułować, celem uzyskania pism nominacyjnych.  
Trampczyński m. p.“

Na podstawie tego dokumentu p. Przanowski poczuł się już w prawie rozpocząć rokowania z przywódcami stronnictwa. Jak wiadomo, konferencje te miały rozpocząć się od największego stronnictwa, piastowców. Jednak po 10 rano do oczekującego w gabinecie p. marszałka p. Przanowskiego zgłosił się imieniem P. S. L. p. Dębski i prosił p. Przanowskiego o odroczenie narady, gdyż zarząd P. S. L. zamierza jeszcze zebrać się dla omówienia stanowiska wobec nowego kandydata na premiera i jego gabinetu.

P. Przanowski przystąpił wobec tego do konferencji z przedstawicielami klubów, które odmówiły mu poparcia na Komisji Głównej.

O godz. 11-ej przed poł. p. Przanowski przyjął przedstawiciela Z. P. P. S. tow. Barlickiego. Na wstępie p. Przanowski zapytał, kiedy, zdaniem P. P. S., mają się odbyć wybory.

Tow. Barlicki odpowiedział, że w pierwszych dniach października.

A więc mój Rząd — mówił p. P. — ma być najwyżej na 3 i pół miesiąca. Cóż to za Rząd? Program? Nie chcę wojny. Wybory mają się odbywać przyzwyczajenie i bezstronnie. Co do robotników, zawsze byłem z nimi dobrze jako przemysłowiec. Jestem zwolennikiem wolnego handlu i pragnę, żeby kraj dużo produkował. Zresztą nie mogę czynić obietnic.

Tow. Barlicki zwrócił przedewszystkiem uwagę p. Przanowskiemu, że jego desygnowanie nastąpiło jako skutek zmiany

i naruszenia Konstytucji. P. Marszałek ustnie zawiadomił Pana...

P. Przanowski przerywa i zawiadamia, że o godz. 10-ej rano otrzymał list od p. Marszałka, wzywający do tworzenia Rządu.

Tow. Barlicki oświadczył wówczas p. Przanowskiemu, że poza kwestją konstytucyjną istnieje jeszcze stosunek do jego osoby, jako premiera. Obowiązkiem Rządu, mianowanego choćby na najkrótszy czas, jest przedewszystkiem walka z drożyzną. Ale od Rządu p. Przanowskiego tego oczekiwać nie możemy — przeciwnie, Rząd ten działając będzie w kierunku podnoszenia drożyzny. Już z tego powodu zapowiadamy p. Przanowskiemu stanowczą opozycję.

Czy zażartą? — pytał naiwnie p. Przanowski.

Czyż stanowcza Panu nie wystarcza? — odpowiedział tow. Barlicki.

P. Przanowski poinformował tow. Barlickiego, że zamierza powierzyć tę rolę rolnictwa prof. Nowakowi z Krakowa, oświaty, p. Łopuszańskiemu, sprawiedliwości prokuratorowi Sądu Apelacyjnego p. Hübnerowi, przemysłu i handlu, p. Kociatkiewiczowi (sekretarzowi „Lewiatana“ — to wystarcza!).

Z ramienia N. P. R. rozmawiał z p. Przanowskim p. Chądzyński, który uzależnił swój stosunek do Rządu od jego programu i działalności. Wysunął żądanie czystości wyborów, uregulowania stosunków gospodarczych i finansowych, ulepszenia administracji, zapewnienia pracy dla bezrobotnych. P. Chądzyński w rozmowie z dziennikarzami stwierdził, że spraw personalnych nie poruszano, a na zapytanie, jak się zapatruje na tę ministrowa pracy, odpowiedział, że klub N. P. R. nie wypowiada się za zmianą, zostawiając Rządowi wolną rękę.

Jak się jednak dowiadujemy, N. P. R. mocno jednak zainteresowała się właśnie taką ministrowa pracy. Przyjaciele p. Przanowskiego bezustannie naradzali się z p. Chądzyńskim i innymi enperowcami, proponując zamianę za zaniechanie opozycji tę pracę. Stały kandydat N. P. R.-u b. minister pracy p. Pełowski zjawił się wczoraj w Sejmie i brał udział w konwentyklach. Głośno mówiono o tem, że ze strony N. P. R. p. Przanowskiemu nie grozi niebezpieczeństwo. Wogóle zachowanie się tego stronnictwa podczas ostatniego przesilenia zasługują na baczna uwagę. Cechuje je niezdecydowanie, lawirowanie nieustanne między prawicą a lewicą, zdrada lewicy, jak przy głosowaniu nad wnioskiem interpretacyjnym i jednocześnie brak otwartego przyłączenia się do prawicy. Sprawdzianem uczciwości politycznej i demokratyzmu N. P. R. będzie głosowanie na piątkowym posiedzeniu nad wnioskiem nagłym P. P. S. w sprawie pogwałcenia konstytucji przez większość pravicową Sejm.

P. Putek imieniem P. S. L. lewicy zapowiedział stanowczą opozycję zarówno ze względu na okoliczności, które towarzyszyły powołaniu p. Przanowskiego na stanowisko premiera, jak i ze względu na jego tendencje gospodarcze i polityczne. W rozmowie p. Przanowski m. in. oświadczył,



że jest stanowczym przeciwnikiem monopolu tytoniowego, a co do wyborów przyrzeka, że dbać będzie o ich bezstronne przeprowadzenie.

Przedstawiciele „Wyzwolenia” pp. Stolarski i Rudziński domagali się jaknajszystszych wyborów. Nie będą stawiali p. Przanowskiemu przeszkód, ale nie biorą za jego Rząd odpowiedzialności.

Wreszcie przedstawiciel Rad Ludowych p. Małowieski oświadczył również, że nie przyjmuje odpowiedzialności za Rząd, ale przyzna mu konieczności państwowe.

Tymczasem w lokalu Z. P. P. S. odbywało się plenarne posiedzenie klubu poselskiego socjalistycznego. Po wysłuchaniu relacji tow. Barlickiego o jego rozmowie z p. Przanowskim i po dyskusji, poświęconej omawianiu sytuacji, która wytworzyła się w ciągu ostatnich trzech dni, uchwalono postawić wniosek nagły, który podajemy na czele numeru.

Wiadomość o tem, że Z. P. P. S. stawia wniosek, poddający w wątpliwość legalność całej procedury powołania p. Przanowskiego do tworzenia nowego Rządu, lotem błyskawicy rozniosła się po Sejmie i wywołała zrozumiałe poruszenie i zainteresowanie. Wiadomość o tym wniosku odbiła się też bezpośrednio na samej akcji „tworzenia” Rządu.

Kiedy bowiem po posiedzeniu zarządu P. S. L. pp. Witos, Dąbski i Rataj udali się do p. Przanowskiego — gdzieś ok. godz. 2-iej — zapytali go, czy nie ma wątpliwości co do słuszności interpretacji Małej Konstytucji przy tworzeniu nowego Rządu. Z odpowiedzi p. Przanowskiego wynikało, że i on do pewnego stopnia czuje się nieswojo wobec tych okoliczności, w jakich powierzono mu misję tworzenia Rządu. Ostatnie konferencje ołożono do godz. 5-iej.

W „tworzeniu” Rządu nastąpiła przerwa. Główne zainteresowanie wróciło się w stronę wniosku P. P. S. Na prawicy wniosek ten wywołał duże niezadowolenie, w klubie Pracy Konstytucyjnej — konsternację. Posiedzenie plenarne Izby trwało b. krótko, dyskusje nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu zakończono w ciągu kilkudziesięciu minut i pod koniec posiedzenia, jak zwykle, p. Marszałek przystąpił do odczytania wniosków nagłych.

Po odczytaniu tytułu wniosku Z. P. P. S. „w sprawie naruszenia konstytucji z dn. 17 marca 1921, tudzież t. zw. Małej Konstytucji przez większość sejmową w dniach 16 i 17 czerwca b. r.”, p. marszałek oświadczył, że jest propozycja, ażeby dziś obrać do nadglądania tego wniosku. Jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy nikt nie zaprotestuje.

Na to rozległy się ożywione protesty na prawicy. Ks. Maciejewicz woła: Na następnym posiedzeniu Marszałek wobec tego komunikuje: W takim razie odraczam tę sprawę. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 11 rano z porządkiem dziennym: Głosowanie nad ordynacjami wyborczymi do Sejmu i Senatu; 2) Nagłość wniosku P. P. S.

Tow. Liberman wniosł, aby posiedzenie dla dyskusowania nagłości tego wniosku odbyło się jutro (t. j. dziś) (głosy na prawicy: Protestujemy!).

Po zgłoszeniu tego formalnego wniosku, p. Marszałek, zamiast natychmiast poddać go pod głosowanie, stoi na trybunie i — czeka. Na co? P. Marszałek, oglądając salę, odrazu spostrzegł, że prawica jest w mniejszości. Polecił więc dzwonić w

korciarz, licząc na to że bufetujący posłowie przywiedą mu z odsieczą. Ale nadzieja zawodzi p. Marszałka. Więc prawica zdobywa się na manewr, aby nie pozostać w mniejszości: puszcza salę, celem zdekompletowania Sejmu. A p. Marszałek czeka spokojnie, aż prawica wyjdzie. Wtedy dopiero zarządza niby to głosowanie nad wnioskiem, jednocześnie oświadcza, że zakwestjonowane jest quorum. Następuje obliczenie obecnych posłów (przez drzwi) — okazuje się, że posłów wchodzi tylko 78.

Wobec tego p. Marszałek zwołał: posiedzenie będzie dopiero w piątek o godzinie 11-iej przed poł.

Jeszcze raz okazało się, że p. Marszałek jest tylko marszałkiem prawicy, uciekającym się do wprost skandalicznych nadużyć i niewybrednych sztuczek, aby przysłużyć się reakcji.

W danym wypadku postępowanie Marszałka było tem brzydsze, że wniosek dotyczył i jego osoby. Każdy inny Marszałek wprost domagałby się, aby wniosek tego rodzaju był rozważany jaknajszystszej. Ale p. Marszałek jest gruboskóry. P. Marszałek uparł się przy posiedzeniu piątkowym, licząc na to, że do tego czasu Rząd p. Przanowskiego będzie już utworzony i wniosek straci swą aktualność.

Ale pod tym względem pomysłowy p. Marszałek srodze się pomylił!

Mimo jednak odroczenia rozprawy nad wnioskiem Z. P. P. S., nie przestaje on być przedmiotem najwyższego zainteresowania. W związku z tym wnioskiem i w związku ze zmianą nastroju wśród P. S. L. pozycja p. Przanowskiego zaczyna się chwiać. Już ok. godz. 6-iej mówi się o tem, że p. Przanowski zaniechał dalszych narad i że wogóle zamierza rzec się misji tworzenia Rządu. Ale wiadomość ta jest przedczesna. Po posiedzeniu bowiem ponownem zarządu Klubu P. S. L. pp. Witos i Dąbski udają się znnowu do gabinetu marszałka, dokąd już przybył p. Przanowski. W rozmowie przedstawiciele ludowców, wyrażając swe pełne uznanie dla osoby p. Przanowskiego, poczynili poważne zastrzeżenia co do gabinetu, który p. Przanowski zamierza utworzyć. Zastrzeżenia dotyczyły głównie teki min. spraw zagranicznych, której piastowcy nie chcą widzieć w ręku p. Skirmunta. Zwrócono przytem z ich strony uwagę, że P. S. L. zwalczało gabinet Ponikowskiego, a teraz będzie miało przed sobą ten sam Rząd, tylko z innym prezydentem i b. nieznanymi zmianami personalnymi, i będzie musiało ten Rząd popierać! Wreszcie raz jeszcze podniesiono wątpliwości, co do legalności samego sposobu powołania p. Przanowskiego.

Po tej rozmowie z piastowcami stało się już rzecz jasną, że p. Przanowski w razie utworzenia Rządu liczyłby mógł na poparcie tylko prawicy i że większość z Komisji Głównej szybko stopniałaby. Zdał sobie z tego sprawę sam p. Przanowski, który o g. 8 m. 40 wystosował na ręce marszałka list treści następującej:

„Wobec nieprzejednania przezemnie stronnictw lewicowych, które głosowały w Komisji Głównej przeciw mojej kandydaturze oraz wobec pewnych obiekcyj, stawianych przez P. S. L., które w Komisji należało do większości, zmuszony jestem rzec się mandatu utworzenia Rządu, zaznaczając, że opóźnienie tej decyzji wynikało z przeszkód formalnych powstałych nie z mojej winy.

S. Przanowski.

Pierwsza próba tworzenia Rządu przy pomocy Komisji Głównej skończyła się zupełnem niepowodzeniem i kompromitacją. Skompromitowała się większość Komisji Głównej, która bez przygotowania, bez porozumienia się z kandydatem, w pośpiechu opowiedziała się za p. Przanowskim. Skompromitowała się prawica, która wykombinowała cały ten proceder, urągający wszelkiemu poczuciu praworządności i zdrowemu rozsądkowi, byle zrobić naprzekór Piłsudskiemu, nie zastanawiając się zupełnie nad tem, jak będzie wyglądało praktyczne wykonanie uchwały interpretacyjnej. Znieślił się p. marszałek, który patronował naruszeniu Konstytucji.

Niefortunny kandydat p. Przanowski spostrzegł się, w jaką go wplątano kabałę — i cofnął się. Decydującem było dla niego zapewne stanowisko P. S. L. „Piasta”, bez którego nie miałby większości. Przyznać mu jednak należy, że — zrzekając się — spełnił obowiązek obywatelski zgodnie z formułą tow. Diamanda. Jeśli kandydat na premiera nie przyjmuje wyboru, to widocznie nie czuje się na siłach, a przeto spełnia obowiązek obywatelski...

Dziś o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie Komisji Głównej, dla naradzenia się nad sytuacją, wywołaną rezygnacją p. Przanowskiego.

## Zbliżka i zdaleka.

NA KOLONJE LETNIE!

Dzieci robotnicze wyjeżdżają na wieś. Dzieci, których rodzice nie dorobili się na pasku wojennym i powojennym i nie mogą małaństw swoich wysłać do Ciechocinka, do Gdyni, do Zakopanego! Dzieci suteryn i poddaszy. Suteryn, dokąd słońce nie dochodzi. Poddaszy, gdzie powietrza niema. Błede dzieci wielkomięskiej ulicy, anemiczne, często rachityczne, dzieci po szkarlatynie, po odrze, po ospie, niekiedy po tyfusie! Dzieci chowane po olbrzymich domach, kędy słońce dobroczynne rzadko zagłada, ale skąd nie wychodzi nigdy choroeba ta czy inna, zawsze nagminna, zawsze niebezpieczna. Czarownica, co z olbrzymią kosą chadza i młode główki podcina niby chabry w pszenicznym polu — na zawsze!

Dzieciom tej wielkomięskiej ulicy należy się chyba to wszystko, co dzieciom bogaczy. Ich rodzice pracują produkcyjnie, tworzą po fabrykach, tworzą do warsztatów, pracują w kopalniach, na rusztowaniach. Ich rodzicom dziecko bogacza zawdzięcza, że nosi sukienkę, trzewiki, pańczochy, jeździ wagonem sypialnym, prowadzonym przez lokomotywę ku cudownym solankom Ciechocinka, ku polskiemu morzu, ku polskim górom!

Słyszałem w pamiętnym miesiącu listopadzie 1905 r., jak w Filharmonji warszawskiej robotnik pewien — mówca genialny — wywołał, iż on i bracia jego robotnicy zbudowali ten gmach wspaniały, Filharmonję zwaną, ale gdy już był skończony, wybudowany, wytynkowany, wymalowany i wyłożony; gdy zapelnili go fotele, gdy zawieszono w nim świeczniki, gdy wszystko było już gotowe na przyjęcie artystów i gości, wtedy za robotnikiem zatrasnęła się brama. On nigdy do tego gmachu nie wróci. On go wybudował ale inni korzystać z niego będą: bogacze, burżuazja. Takie są prawa ustroju burżuazyjnego!

Dzieciom robotniczym należy się prawo do wsi, do wypoczynku, do zdrowia.

Jest to tak naturalne, że nie wspomina o tem Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela! Ale ustrój kapitalistyczny nie zabezpiecza tych praw zasadniczych, ani robotnikom ani ich dzieciom. Robotnicy zdobywają powoli prawo do urlopów, obowiązując w Anglii od lat dwudziestu w wielu największych przedsiębiorstwach. Ale dzieci robotnicze? Skąd robotnik miałby wziąć pieniądze na utrzymywanie dziecka na wsi?... Jeżeli na to zdobyć się nie może indywidualny robotnik, może to podjąć organizacja. I podejmuje. Wydział wychowania dziecka robotniczego podejmuje to śmiałe zadanie. Zadanie olbrzymie, przerastające siły organizacji, siły związków zawodowych i kooperatyw. Organizacja musi odwołać się do pomocy — zorganizowanych robotników, do pomocy sympatyków, do pomocy instytucji społecznych.

Czyli to za pośrednictwem „Robotnika”. Składajcie ofiary na kolonie letnie dla dzieci robotniczych! Nie może być piękniejszej, rozumnniejszej, uczciwszej ofiary. Jest to splata długu wobec klasy robotniczej, jest to zaliczka na przyszłość. Zdrowe dziecko może się rozwijać normalnie, może się uczyć, wyrosnąć na zdrowego, na poczciwego, na odpowiedzialnego wobec społeczności, wobec klasy robotniczej obywatela! Z biednego, chorego, suchotniczego dziecka co wyrosnąć może? Dziecko zdrowe i wesole to symbol żywotności klasy, to symbol przyszłości lepszej i zdrowszej niż chwila dzisiejsza.

Potrzeby kolonji letniej są olbrzymie. Zważcie co dziś kosztuje utrzymanie człowieka w mieście, co kosztuje ono na wsil Dzieciom niczego na kolonji brakować nie powinno. Słońce da im całą siłę niepożyta ciepła jaka w niem spoczywa! Ptaki śpiewać im będą najpiękniejsze piosenki, powtarzając je po tysiąc razy od rana do wieczora. Drzewa szumieć im będą nad główkami, boże krówki najpiękniejszymi skrzydełkami opłota ich główki, różowe obłoczki na letnim niebie przyglądać im się będą i układać w cudowne wzory. Natura nie ukryje niczego przed nimi. Wszystkie im odstoni cuda i tajemnice. Ofiarujcie im w darze wszystkie bogactwa: i kulę złotą słońca i miljarde gwiazd na niebie i światło księżycy, burzę i pogodę, błyskawice i wstęgi tęczy przecudna...

Jakżebyśmy w tych warunkach nie spełnili obowiązku swojego i nie wypróżnili portmonetki do Kasy Kolonji letnich dla dzieci robotniczych!

Gdy o dziecko robotnicze chodzi, nie zabraknie w nieskończonym ogonku ofiarodawców ani jednego czytelnika tej odezwę, tego artykułu. Henryk Bezmanski.

## Książki nadesłane.

Ankieta w sprawie położenia gospodarczego i finansowego, przeprowadzona przez „Tow. Ekonomiczne w Krakowie” od 19-go września do 10 października 1921 r. Kraków 1922, Krakowska Spółka Wydawnicza (Nr. 1 — 2 rocznika XX Czasopisma prawniczego i ekonomicznego pod red. prof. Wł. Leop. Jaworskiego).

Nakładem Związku Pracowników Skarbowych została wydana broszura pod tytułem „Ustawa o podatku od wzbogacenia się”, wraz z rozporządzeniem wykonawczem ministra skarbu, zaopatrzona w wyjaśnienie, opracowana przez H. Wiesenberga, dyrektora Departamentu w Ministerjum. Broszurę tę nabywać można w Administracji dziennika Urzędowego Ministerjum Skarbu — Leszno 5, w Izbach Skarbowych i Urzędach skarbowych.

## Sztuki plastyczne.

WYSTAWY CZERWCOWE W ZACHECIE.

### I. Wystawa obrazów Zbigniewa Pronaszki.

Powiedział kiedyś Bernard Shaw, że jedynym człowiekiem, który za każdym razem bierze z nas miarę nanowo, jest nasz krawiec. Inni ludzie urabiają sobie zdanie o nas raz na zawsze; nie przychodzi im, zda się, do głowy, że w naszym usposobieniu i w naszych umięgoceniach, w naszych przekonaniach i w naszych sympatjach mogą z biegiem czasu zajść zmiany. Możolna to rzecz ciągle sprawdzać i przerabiać nanowo swe poglądy o innych ludziach; wygodniej ustalić je sobie raz na zawsze. Wiedzie nas w tym kierunku już nasze lenistwo umysłowe; dodajmy jeszcze, że umysł ludzki czuje się lepiej i porusza się chętniej wśród przedmiotów stałych, niż wśród przedmiotów zmieniających się i stających. To też ludzie zmieniają się niekiedy łatwiej, niż — nasze opinie o nich.

Większość osób, idąc na wystawę Zbigniewa Pronaszki, ma już szereg gotowych formułek i sądów o nim. „Pronaszko, to formista i futurysta, to radykał i przewrotowiec!” Ale Pronaszko z r. 1920 jest inny, niż Pronaszko z r. 1918, a Pronaszko z r. 1922 inny, niż Pronaszko z r. 1920. Tem gorzej dla Pronaszki! Przylepiono do niego etykietę z napisem „futurysta” i będzie ją już nosił do końca życia.

Dla tych jednak, co patrzą uważniej,

Pronaszko zmienia się ciągle i w dziele jego można wyróżnić kilka warstw kolejnych. W niektórych krajobrazach i aktach mamy jeszcze pozostałości impresjonizmu. Z pomocą szerokich rozlewnych kleksów zostaje tutaj konsekwentnie przeprowadzony pewien motyw oświetlenia; barwy zmieniają się, przechodząc ze światła w cień. Nigdy jednak nie dochodzi Pronaszko do rozplawienia kształtu w powodzi plam barwnych, jak to czynili niektórzy impresjoniści. Ostro, wyraziście zaznacza on wszędzie kontury przedmiotów.

Właczanie terenu, roślinności, budynków, ciała ludzkiego w pewne prawidłowe bryły geometryczne oraz umyślnie nieliczenie się z prawami perspektywy, a nawet ich odwracanie, to faza druga, „kubistyczno-formalistyczna”. Drzewa stają się teraz stożkami, piramidami, wachlarzami, wzgórza nabierają kształtów jajowatych, obłoki zwierają się w masywne kule, nawet głowa i tułów ludzki zostają sprowadzone do pewnych brył prawidłowych. A przytem niektóre rzeczy wyglądają tak, jakby jedne ich części były widziane z boku, inne — z góry; blaty stołów i szachownic, widzianych z boku są dokładnymi kwadratami („Warcaby”); co więcej, niekiedy przedmioty dalsze są większe od przedmiotów bliższych („Nauka”). Jest w tem może wpływ malarza francuskiego Cézanne’a, który w swych martwych naturach próbował podobnych „odwróceń perspektywicznych”.

W okresie ostatnim Pronaszko odrzuca zarówno kubizm, jak impresjonizm. Nie

wiska kształtów w pewne schematy stereometryczne ani nie rozwiązuje zagadnień barwnych, lecz skupia swą uwagę wyłącznie na kompozycji i realistycznie pojmowanymi kształtami.

Powstają teraz ciała ludzkie, traktowane w sposób czysto rysunkowy, pociągnięte tylko jakąś jedną konwencjonalną barwą, ale za to zbudowane mocno i pysznie wymodelowane. Przewrotowiec daje alty niemal akademickie w swej skoczności, „futurysta” podejmuje motywy mistrzów renesansowych: motyw Wenusy („Wenus”) i motyw Danae (naga leżąca kobieta z uniesionymi w górę kolanami: „Sen”). Rysownik Pronaszko, szczęśliwy, że nie potrzebuje myśleć o barwie, daje folę swym linjowo-konturowym upodobaniom w tych „aktach pokolorowanych”. Objawia się w nich indywidualność malarzka pokrewna malarzom-rysownikom z końca XV i początku XVI w.

„Czy jest to już stadium ostateczne tego ciągle szukającego nowych dróg talentu? Nie wiem. Ale tak wygląda Pronaszko z r. 1922.

### II. Wystawa prac wyróżnionych na konkursie na obrazy Świętych Pańskich, ogłoszonym przez Departament Kultury i Sztuki.

Nie znam obrazów niewyróżnionych na konkursie, ale te, które zostały wyróżnione, skłaniają do refleksji dość pesymistycznych na temat współczesnego malarstwa religijnego. Wykazują one trudność stworzenia sztuki religijnej w epoce tak

bardzo spragnionej wiary, a tak mało wierzącej, jak nasza. Artyści przetwarzają motywy, wzięte z drzeworytów i pisanek ludowych lub parafrazują popularne obrazy cudowne, jak obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej lub Matki Boskiej Częstochowskiej (zwłaszcza obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej objawia tutaj szczególną żywotność). Polszczy typ fizyczny osoby świętej i ubierają ją w strój ludowy. Czasem przekładają malowidło na język plakatu lub wycinanki papierowej. Wszystko napróżno. Jeśli jeszcze jakies z tych utworów czynią wrażenie, to te, które najmniej odbiegają od wzorów tradycyjnych. Te, co silą się dać coś indywidualnego, wpadają mimowoli w parodię lub humoreskę. Niemoc stworzenia czegoś wielkiego w dziedzinie sztuki religijnej wychodzi na jaw na każdym kroku. Nie wchodzę tutaj w przy czynny tego stanu rzeczy, stwierdzam go tylko.

Z pośród prac nagrodzonych „Matka Boska Zielna” Mieczysława Trautmana (godło „Snop”) razi przykrą równoległością pochyłonych głów Madonny i Dzieciątka. Lepsze jest tuż czułościwo-pateistyczne „Opłakiwanie” Wacława Husarskiego (godło „Matka”), barokowe w nastroju gotyckim w układzie draperji, w skośnym złożeniu ciała Chrystusowego na kolanach Matki Boskiej, wreszcie w umieszczeniu wielkich podłużnych też pod oczyma Madonny.

M. W.



# III Zjazd Z. R. S. S.

(Od specjalnego sprawozdawcy).

## PIERWSZY DZIEŃ (po południu).

Przewodniczący tow. dr. Diamand. Del. Bierut i Tolwinski poddają w swych przemówieniach krytykę działalność Z. R. S. S. r. 1921, starając się wszelkimi siłami wykazać, że w okresie, kiedy sami byli członkami Komitetu Naczelnego Związku zarówno prasa w dziale gospodarczym jak i literackim i społeczno-wychowawczym stała o wiele lepiej niż dzisiaj.

Z krytyką występuje również oczywiście del. Alter (Bund), zarzucając Zarządowi i Radzie Nadz., że niedostatecznie opiekowała się spółdzielniemi żydowskimi.

Tow. Siemek stawia wniosek przyjęcia sprawozdania do wiadomości.

Del. Ostrowski występuje przeciwko kierownictwu Z. R. S. S., „czerwoni” a la prokurator z procesu przeciwko eserom) ząbkami stara się ugryźć P. P. S. i ogłasza rezolucję przeciwko sprawozdaniu.

Tow. Jakobskind odpowiada na kłamstwa opozycjonistów. Na przykładzie spółdzielni w Rypinie wykazuje, że to właśnie komuniści znani są ze swej roboty rozbijającej i na terenie pracy spółdzielczej. Mówi, że domaga się zamieszczenia w rezolucji tankowania kredytów od państwa.

Tow. Pajak występuje przeciwko warholom. Rezolucjami choćby najbardziej rewolucyjnymi obrótów Związku nie powiększymy. Nie wystarczy szerzyć ideologię spółdzielczą, trzeba także umieć gospodarować, a nie połowę zysków wyrzucać na wydawanie ulotek i odezw przeciw P. P. S.

Dr. Gross w doskonałym i rzeczowym przemówieniu uważa, iż Zjazd winien mniej czasu poświęcać sprawom politycznym, więcej uwagi zaś skoncentrować na sprawach gospodarczych. Obecnie zjawia się w całej pełni konkurencja, która stawia przed kooperatami zadanie walki z prywatnym handlem na właściwej drodze. Spółdzielnie muszą zastanowić się jak powiększać kapitały własne aby móc skutecznie walczyć z wyższością paskarskim.

Ten, który, jak komuniści, uważa, że nie można oprzeć się na kapitałach własnych, podpisuje wyrok śmierci na spółdzielnię.

Tow. Chrystowski. Większość zarzutów, skierowanych przez t. zw. lewicę Zjazdu przeciw Z. R. S. S., nie wychodziła z dobrej woli ale tylko z chęci rozbijania pracy. Świadczą o tym choćby ulotki rozrzucone tu na sali, a skierowane przeciw dotychczasowemu kierownikom Z. R. S. S. W pracy naszej przekonał się, że im

lepsze były wyniki pracy, tem opozycja była gwałtowniejsza. Robiliście wszystko, aby uniemożliwić nam pracę.

Po przemówieniach następnych kilku delegatów oraz referenta tow. Tora przyjęto w głosowaniu sprawozdanie olbrzymią większością.

## DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Przewodniczący tow. Kuczewski. W imieniu Kom. mandatowej tow. Olejniczka stawia wniosek zatwierdzenia mandatów wydanych na zjazd. Del. Bierut w imieniu mniejszości Komisji zgłasza wniosek o niezuananie mandatów spółdzielni galicyjskich. Wniosek większości Kom. mandatowej przechodzi 126 gł. przeciw 77. Po referacie tow. Żerkowskiego postanowiono przelać nadwyżkę bilansową za r. 1921 całkowicie do funduszu rezerwowego.

Na porządku dziennym zjawia się sprawa gospodarczego spółdziałania związków spółdzielczych w Polsce. W tej sprawie zaznaczają się dwa stanowiska: pierwsze, dążące do utworzenia wspólnej hurtowni ze Zw. Polskich Stow. Spółżywców, drugie do utrzymania samodzielności Z. R. S. S. stworzenia ewentualnie wspólnego biura zakupów z innymi związkami spółdzielczymi w Polsce.

Tow. Ziffer jest zdania, iż w interesie gospodarczym należy dążyć do wyłonienia wspólnego biura zakupów. Jeżeli stawiane są tutaj wnioski utworzenia jednej hurtowni ze „Spółem”, to jest to jednoznaczne z likwidacją Z. R. S. S.

Tow. Zaremba. Podstawą ujemnego objawu, wyrażającego się w załamaniu ruchu spółdz. u nas jest kryzys gospodarczy. I w takim momencie wzbiera pomiędzy nami niewiara we własne siły, załamuje się wiara w słuszność naszych założeń i prowadzenie naszej sprawy. Zawsze pojmowaliśmy ruch spółdzielczy jako jedną z form ruchu robotniczego i jedno z rozgałęzień pochodzenia robotników ku wolności. I dziś, gdy zagraża reakcja na wszystkich polach, musimy się bronić. Bronią naszą jest skupienie się i świadomość. Z. R. S. S. jest i musi być symbolem tej świadomości. Musimy go utrzymać jednak nietylko jako wyraz naszych uczuć, ale jako realną płacówkę gospodarczą.

W dyskusji zabiera głos wielu jeszcze mówców. W tej sprawie zgłoszono szereg wniosków, które Zjazd odesłał do komisji wnioskowej.

Obrady popołudniowe toczą się nad przyjęciem nowego statutu, uzgodnionego z ustawą o spółdzielniach.

dzy jeszcze większego jej ograniczenia. Jeżeli więc w ostatniej chwili nie dojdzie do kompromisu trzeba być przygotowanym na upadek koalicji rządowej, co pociągnie za sobą nietylko dymisję gabinetu, lecz i nowe wybory, które musiałyby się odbyć w ciągu 60 dni po rozwiązaniu parlamentu. Drugie czytanie projektu rządowego w przedmiocie gospodarki odbędzie w najbliższy piątek.

Idzie tu o to, że projekt rządowy na rok bieżący przewiduje dostarczenie rządowi 2 i pół miliona ton zboża po cenach znizonych. W razie odrzucenia tego projektu, a tem samym dostosowania cen chleba w Niemczech do cen światowych, cena chleba, wynosząca obecnie 15 mk. za 2 kg., a której podniesienie do 30 mk. jest i tak niemożliwe, podskoczyłaby do 60 mk. Spowodowałoby to ciężki kryzys społeczny i gospodarczy, zwłaszcza, że rząd zobowiązał się wobec komisji reparacyjnej do zaniechania dotychczasowego sposobu utrzymywania cen na niskim poziomie przez subwencje, obciążające nadmierale skarb państwa).

## Wśród socjalistów zagranicą.

### II. MIEDZYN. PRZECIWKO MOSKWIĘ.

Londyn, 20 czerwca. (PAT). Na konferencji drugiej Międzynarodówki postanowiono utrzymać w mocy decyzję w sprawie niewspółdziałania z Moskwą i odrzucono wszelkie poprawki do tego postanowienia, mogące doprowadzić do porozumienia z trzecią Międzynarodówką. Kiereński uczestniczył w konferencji, nie zabierał jednak głosu.

### POSIEDZENIE ZARZĄDU WSPÓLNOTY WIEDENSKIEJ.

Zarząd Wspólnoty wiedeńskiej, zebrany w Frankfurtie n. M. uchwalił zwołać na d. 16 września konferencję międzynarodową do Karlsbadu. Porządek dzienny zawiera punkty: 1) Przyjęcie nowych partii, które zgłosiły swe przystąpienie do Wspólnoty; 2) droga do odzyskania przez proletarijat międzynarodowy swej zdolności bojowej; 3) położenie ekonomiczne świata a zadania klasy robotniczej; 4) walka obronna proletariatu przeciwko reakcji; 5) militarizm a niebezpieczeństwo wojny; 6) wybory Kom. Wyk.

Zarząd zgłosił protest przeciwko bolszewickim metodom walki z eserami, ujętym w procesie moskiewskim.

W związku z nowym stanowiskiem grupy socjalistycznej włoskiej, zajętem w Izbie, toczą się poufne narady między socjalistami a ludowcami (popolari). Prasa przewiduje możliwość utworzenia bloku tych dwóch partii wraz z demokratami.

Praga, 20 czerwca. (PAT). Rada narodowej partii socjaldemokratycznej w Czecho-Słowacji uchwaliła jednogłośnie votum zaufania dla przedstawicieli tej partii, wchodzących w skład parlamentu i gabinetu.

## „Antydrożyżniany” komisarz sabotuje - walkę z drożyzną!

Jak wiadomo, p. Michalski jest zarazem nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną, mając przydaną sobie do pomocy Radę przyboczną, złożoną z reprezentantów miast i kooperatywy.

Zadaniem tej Rady jest pioc rozdzieleniu przeznaczonych dla miast i spółdzielni na walkę z drożyzną kredytów (5 miliard.) także zastanowienie się nad środkami, jakie zastosować należy w przyszłym roku gospodarczym, by opanować roszalałą spekulację i drożyznę środków żywności.

Ostatnie posiedzenie tej Rady odbyło się w pierwszych dniach czerwca. Następne miały się odbywać co tydzień i miały być poświęcone nietylko sprawie dalszego rozdziału kredytów, ale także niezmiernie dla kraju doniosłej kwestji zbożowej (obróć i ceny zboża).

Otóż następane posiedzenia Rady dotąd nie odbyły się i nie wiadomo, kiedy się wogóle odbędą, bo p. Michalski cały swój „Nadzwyczajny Komisarjat” i całą wogóle „walkę z drożyzną” zawiesił na kołku z tego powodu, że... znajduje się w dymisji.

Miasta i kooperatywy czekać więc muszą na kredyty, czekać musi również, nie wiadomo dokąd i uregulowanie kwestji zbożowej, bo p. Michalski z powodu swej dymisji jako Minister Skarbu, pogniwał się na swój urząd Komisarza do walki z drożyzną...

Czy p. Michalski tylko udaje taktego „mądrygo”, czy też w istocie tak „jasno” myśli, iż nie wie, że jego urząd, jako Ministra Skarbu nie ma nic a nic wspólnego z jego rolą „antydrożyżnianego” komisarza?

Zresztą i tak, mimo dymisji, pełni p. Michalski dalej obowiązki Min. Skarbu, a nawet wydaje zarządzenia, do których z powodu właśnie swej dymisji wcale nie jest uprawniony, jak np. ważne personalne zmiany w Gen. Dyrekcji Naftowej.

Tu p. Michalski swoją „dymisją” się nie zaskania, bo tu chodziło o dogodzenie jego osobistym kaprysem... Natomiast od spełniania obowiązków Nadzw. Kom. uchyla się jakkolwiek dymisją wcale go od tych specjalnie funkcji nie zwolniła!

## „Praworzadność”.

Pisaliśmy wczoraj o rozporządzeniu gen. Suszwińskiego i Szpakowskiego, polecającym wyrzucić 4 rodziny oficerskie z mieszkań przy ul. Zygmunto-wskiej 13. Rozporządzenie to jest zupełnie bezprawne, ponieważ oficerowie zajmują mieszkania jako zwykli lokatorowie na podstawie umowy.

Otóż wczoraj bezprawne rozporządzenie gen. wykonano w stosunku do dwóch rodzin oficerskich. Oficerów nie było w domu, żandarmerja i policja wprost wtargnęły do mieszkań (w jednym z mieszkań wywalono drzwi) i wyrzuciły rzeczy na podwórze.

Lokatorowie pozostali na bruku, nie dano im bowiem żadnego innego mieszkania.

Dziś ma nastąpić wyprawa zbrojna celem wyrzucenia na bruk dwóch pozostałych rodzin.

Co to wszystko znaczy? Czy samowola ma być u nas jedynym prawem?

## Głód mieszkaniowy w Zagłębiu Dąbrowskim

Gdy mówimy o głodzie mieszkaniowym w miastach, będącym codzienną iryską biedną ludności, musimy w pierwszym rzędzie uwzględnić ośrodki przemysłowe, skąd kraj czerpie swą siłę gospodarczą i dobrobyt. Jakże sprawą mieszkaniową przedstawia się w takim np. Zagłębiu Dąbrowskim, które jest jednym z najbogatszych zakątków naszego kraju?

Zagłębie zatrudnia dziś z górą czterdzieści tysięcy robotników, przybyłych z różnych stron naszego kraju. Liczba ta przewyższa dwukrotnie liczbę robotników z czasów przedwojennych. Ten wielki wzrost liczby robotników w kopalniach wywołał głód mieszkaniowy. Tysiące rodzin robotniczych okazało się bez dachu nad głową. Ale pomimo, że ilość zatrudnionych robotników w kopalniach wzrosła, pomimo, że przemysł węglowy w Polsce, będący w posiadaniu prywatnego kapitału, w czasie wojny nie ucierpiał, a obecnie znajduje się w pełnym rozkwicie, przynosi olbrzymie zyski zagranicznym kapitalistom, — kapitaliści ci ani przez chwilę nie pomyśleli o tem, by robotnikowi polskiemu za jego ciężką pracę, przynoszącą kapitalistom milionowe zyski, zapewnić przynajmniej skromne mieszkanie.

Zagranicą pobudowano dla górników, wzorowe mieszkania, domy ludowe, zapatrzone w wygody nowoczesne, biblioteki i kąpiele. Pomyślano tam o zdrowiu robotnika, rozumiejąc, że zdrowie jest warunkiem wydajnej pracy robotnika, a więc leży w interesie własnym kapitalisty. U nas Rząd udziela wielkich kredytów panom przedsiębiorcom, a czy kiedy troszczył się o to, by napychając kieszenie kapitalistów, zapewnić robotnikowi kąta własny? Jeżeli przedsiębiorcy nie okazują najmniejszego zrozumienia dla potrzeb robotników, to czyż nie jest obowiązkiem Rządu dbać o te potrzeby?

Obecny stan rzeczy jest nagrywaniem się z robotników. Przemysłowcy nie robią dla udoskonalenia techniki kopalni, za nie mają zdrowie i życie robotnika, który po ciężkiej pracy nie ma gdzie głowę złożyć, pokrzepić swój organizm nadwątłony.

Jeżeli dotychczas budowano jakie domy i częściowo dalej się buduje, to czy to w ten sposób, by jaknajmniej kosztowały, a jaknajwięcej mieściły w sobie rodzin robotniczych. Buduje się olbrzymie machy, jeden obok drugiego, a w każdym z nich dziesiątki rodzin robotniczych gnieździć się muszą w kilku pokojach! Ktoby tam myślał o wodociągach, o kanalizacji i t. p. rzeczach, niegodnych robotnika? Natomiast, jeżeli chodzi o mieszkania dla pionów dyrektorów, czy zawiadowców kopalni, to dla nich buduje się pałace w duchu najnowszej architektury, kosztujące dziesiątki milionów marek. A czyni się to wtedy, kiedy tysiące rodzin robotniczych nie ma nawet sypialni. Jednym słowem: robotnicy są do pracy, do harowania pod ziemią, pozbawieni powietrza i słońca, panowie dyrektorzy zaś spożywają owoce cudzej pracy.

Rząd polski winien zmusić przemysłowców do spełniania obowiązku wobec robotników, jeżeli zaś przemysłowcy nie zechcą podporządkować się istniejącym przepisom, należą im odebrać kopalnie i państwowic je.

Posel W. Gęborek.

## Czy nowy „putsch” reakcyjny w Niemczech?

W ostatnich dniach opinia demokratyczna w Niemczech znowu żywo zaniepokoiła się możliwością nowego „putschu” reakcyjnego. Już od szeregu tygodni ukazywały się jaskółki, zwiastujące przyплыw energii zamachowej. W Bawarii monarchiści wyprawiają awantury, bezczeszcza godło państwowe, agitują za skrajnym reakcjonistą Kahrem, jako przyszłym prezydentem republiki. W drugim rajy monarchistów — w Prusach Wschodnich — upajają się uroczystościami na cześć Hindenburga, w czasie których doszło w Królewcju do krwawego starcia komunistów z „Reichswehr’a”, która nie ma prawa występować w roli policji, ani brać udziału w demonstracjach. W Oeffenburgu sąd przysięgłych uwolnił kpt. Killingera, oskarżonego o współudział w zabójstwie b. min. Erzbergera (bezpośredni sprawcy zabójstwa przebywają zagranicą). Oprócz tego cały szereg mniej lub więcej znaczących wydarzeń wskazywał na to, że monarchiści niemieccy istotnie gorączkowo przygotowują „putsch”, który — niejako — jakby „wisiał” w powietrzu.

W num. z 16 b. m. „Freiheit” berlińska zamieściła alarmujący artykuł p. t. „Przed nową nocą św. Bartłomieja”, w którym z dobrze poinformowanego — jak pisze — źródła podaje wiadomość, że w Niemczech odbwva się „przeгляд armji” reakcji, związanej już w silne związki i rozlanej po całym kraju. Utworzono zwarte oddziały, noszące nazwy gen. Hindenburga, Ludendorffa, Vorbecka i t. p. Nawet policja („Shupo”) została wciągnięta do organizacji monarchistycznej. Wszystkie „podejrzane” osoby wciągnięto na czarne listy. Wszędzie wre gorączkowa praca przygotowawcza, a ostatnie hasła mają być udzielone w noc świętojańska. Reakcja doskonale zdaje sobie sprawę, że obecnie gra będzie trudniejsza, aniżeli w marcu 1920 r., to też przygotowuje się lepiej.

Artykuł „Freiheit” u wywołał zrozumiałą sensację. Cała prasa lewicowa zaczęła, jakby na komendę, wydobywać z ukrycia fakty o przygotowaniach monarchistycznych. M. in. major dr. Schützinger w odczycie swym stwierdził, że potęga mo-

narchistów w Bawarii urosła już do tego stopnia, że tylko niezgodność co do osób wstrzymuje obwołanie monarchji w Bawarii. Niektórzy mianowicie pragną mieć na tronie Wittelsbacha, inni Habsburga, jeszcze inni Hohenzollerna. Nowa monarchja oprócz Bawarii, w razie udania się próby, miałaby objąć także Tyrol i Salzburg.

W parlamencie Rzeszy na podstawie wszystkich tych wieści alarmujących socjaliści niezależnie zażądali od rządu wyjaśnienia w sprawie przygotowywanego zamachu. Ale wniosek niezależnych upadł. Głosowali przeciwko niemu — rzecz zadziwiająca — także większośćowcy, obawiający się widocznie, aby rząd koalicyjny nie rozpadł się w chwili obecnej ze względów polityki zagranicznej, a nie doceniający niebezpieczeństw, grozących republice od wrogów wewnętrznych. Powtarza się tu ta sama lekkomyślność, co w marcu 1920 r., kiedy to Noske na kilka godzin przed zamachem Kappa ironicznie się uśmiechał, gdy go ostrzeżano przed mającym wybuchnąć „putschem”. Sprawiedliwość każe przyznać, że Scheidemann, przemawiając na zebraniu publicznym w Berlinie, nawoływał do walki o obronę republiki pod hasłem: wróg jest na prawicy. Również pruski min. spraw wewnętrznych — większośćowiec Severing — określił obecny stan rzeczy, jako b. groźny i nawoływał do czujności. Tymbardziej przeto zadziwić musi stanowisko większośćowców w parlamencie Rzeszy i w rządzie. Jedynie w związku z mającymi w dn. 28 b. m. (w dzień podpisania traktatu wersalskiego) nastąpić demonstracjami ze stron organizacji b. oficerów i żołnierzy zarząd większościowców wzywa w rezolucji do organizowania kontrademonstracji robotniczych.

### W NIEMCZECH SYTUACJA POWAŻNA.

Berlin, 20 czerwca (A. W.). Według ostatnich informacji sytuacja gabinetowa w Niemczech przedstawia się niezwykle poważnie. Dotychczasowy program rządowy popierać będą tylko socjaldemokracy. Natomiast centrum i demokraci dzielią się na 2 obozy. Prawica od narodowej partji ludowej aż do skrajnej lewicy nie wyliczając niezależnych zamierza projekt rządowy odrzucić. Pierwsi domagają się zupełnej wolności gospodarki, dru-



# Obrady sejmowe.

Sesja czwarta. — Posiedzenie 320.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godz. 4 m. 45.

Po odczytaniu interpelacji, p. Marszałek oznajmił, że z powodu wkroczenia wojsk polskich do Górnego Śląska wysłał telegramy na ręce posła Koriantego i wojewody Rymera i przypuszcza, że odpowiada to także uczuciom całego Sejmu. (Brawa).

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji trzy ustawy. Co do dwóch pierwszych t. j. ustawy o scalaniu gruntów i ustawy o pracy chałupniczej pos. Putek wniósł o przejście do porządku dziennego nad nimi, a to z tej racji, że i tak niema widoków, aby ten Sejm mógł jeszcze załatwić się z tak skomplikowanymi sprawami.

Wniosek o przejście do porządku dziennego nad obiema ustawami odrzucono.

Przystąpiono do dokończenia rozprawy szczegółowej nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Se-

natu. Zabierał głos do art. 118 pos. Bagński (Wyzwolenie) i na tem ukończono rozprawę nad ordynacją sejmową.

Marszałek oznajmił, że P. S. L. zgłosiło jeszcze poprawki do art. 9, 94 i 95, które będą posłom rozdane.

Przystąpiono do obrad nad ordynacją do Senatu.

Tow. Niedziałkowski uzasadnia poprawkę w sprawie powiększenia liczby senatorów ze 102 na 119, względnie 108, stosownie do tego, jaka będzie uchwalona liczba Sejmu.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy p. Grzędzielskiego Marszałek oświadczył, że głosowanie nad ordynacją wyborczą odbędzie się w piątek.

Sprawozdanie z reszty posiedzenia, na którym omawiano sprawę wniosku nagłego Z. P. P. S. podajemy na innym miejscu.

Dzisiaj rozpoczął swe obrady Synod Konstytucyjny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Polsce, zwołany na podstawie ustawy sejmowej z dnia 27 kwietnia 1922 r. Celem Synodu konstytucyjnego według tej ustawy, jest nadanie kościołowi ewang. - augsburskiemu nowego „statutu organicznego” oraz wypracowanie i zaprojektowanie sposobów uzyskania obowiązującego ustawodawstwa i położenia prawnego, wynikającego z art. 115 Konstytucji. (A. W.).

W związku z objęciem G. Śląska przez Polskę w Min. Wyznań Rel. i O. P. zapoczątkowana jest inicjatywa w celu wyłączenia parafii katolickich na G. Śląsku od jurysdykcji arcyb. Wrocławskiego, który dotychczas spełnia tę funkcję przez swego delegata księdza Kapieć. W krótkim czasie również wszczęte będą kroki w celu zunifikowania górnośląskich grup wyznaniowych ewangelickich z odpowiednimi kościołami ewangelickimi na terenie Rzplitej.

W Min. Wyznań Rel. i O. P. opracowywano projekty uposażenia duchowieństwa, przy opracowywaniu tych bierze się również pod uwagę skutki parcelacji dóbr duchownych. Z powodu niezgodnienia całkowicie poglądów ministrów: skarbu, rolnictwa i wyznań szczególny tych projektów nie są jeszcze podawane prasie. (A. W.).

Min. Zdrowia Publicznego podaje do wiadomości: W dniu 20 czerwca r. b. w Min. Zdrowia Publ. odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji czeskosłowackiej i polskiej w sprawie zawarcia konwencji sanitarnej, oraz umowy w sprawie wzajemnego dopuszczenia lekarzy i położnych do wykonywania praktyki. Na czele polskiej delegacji stoi dr. Chodźko, czeskosłowackiej zaś poseł Maksa.

## WALKA Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

Konferencja międzynarodowa w sprawie walki z handlem żywym towarem, zorganizowana w r. z. przez Ligę Narodów postanowiła powołać do życia komisję doradczą, któraby Radzie Ligi dawała opinie co do wykonywania ustaw międzynarodowych, dotyczących handlu żywym towarem. Komisja ta zbierze się po raz pierwszy w Genewie na zaproszenie Rady Ligi w dn. 28 czerwca Komisja ta składa się z przedstawicieli następujących krajów: dr. Estrid Hein (Dania); p. Renault (Francja), p. S. W. Harris (W. Brytania); margrabia Paulucci de Calboli (Włochy); S. Okuyena (Japonia); tow. Stanisław Posner (Polska); Margaritescu Grecianu (Rumunia); Arcadio Montero Rios y Villegas (Hiszpania); dr. Paulina Luisi (Urugwaj). Poza tymi członkami Komisji zaproszeni zostali w charakterze asesorów: pani Baker (Biuro międzynarodowe dla walki z h. z. t.); pani de S-te Croix (organizacja kobiece międzynarodowe); pani baronowa de Montenach (Stowarzyszenie katolickie opieki nad młodą dziewczyną); p. Cohen (Stowarzyszenie żydowskie opieki nad dziewczętami); pani Studer - Steinhäuslin (federacja związków przyjaciół dziewcząt).

# TELEGRAMY.

## Górny Śląsk wraca do Polski

Wkroczenie wojsk polskich — Ludność wita przybywających entuzjastycznie

Katowice, 20 czerwca. (PAT.). Dziś dnia 20 czerwca b. r. Wojska Polskie wkroczyły na G. Śląsk pod wodzą generała broni Stanisława Szeptyckiego. Obsadziły one pierwszą strefę obszaru przyznanego Polsce, t. j. miasto Katowice i powiat katowicki. Uroczystość powitania wojsk polskich odbyła się według ułożonego programu. Pogoda sprzyjała uroczystości przez cały czas. Już w nocy i wczesnym rankiem podążały liczne delegacje ze sztandarami i muzyką, rano zaś niezliczone tłumy publiczności do granicy dotychczasowej pod Sosnowcem, gdzie na moście Szopienickim wojska polskie przekroczyły granicę i gdzie też zostały powitane. Na powitanie przybyli na granicę przedstawiciele władz wojewódzkich organizacje polityczne, społeczne i kulturalne: Korfanti, Kęszycki, wicekonsul Karszo-Siedlecki. Na granicę przybyli również niezliczone tłumy z So-

## Krenika polityczna

TRAKTAT Z RAPALLO A UKRAINA SOWIECKA.

(A. W.). 19 b. m. kanclerz Wirth przyjął posła Ukrainy sowieckiej, z którym omawiał sprawę rozszerzenia traktatu w Rapallo na Ukrainę sowiecką, wyrażając jednocześnie nadzieję, że trudności istniejące dotychczas dadzą się wkrótce usunąć. 400 milionów marek, które w roku 1918 słożył w Berlinie rząd Skoropadzkiego na rozmaite zakupy, będą wydane rządowi Ukrainy sowieckiej w zamian za co rząd ukraiński zrzeknie się odškodowań za szkody wyrządzone przez wojska niemieckie podczas ewakuacji po okupacji Ukrainy.

## NIEMCY NADAL BOJKOTUJĄ POLSKĘ.

(A. W.). Wielkie zainteresowanie wzbudziło w Paryżu wydanie przez rząd niemiecki zakazu wywozu z Niemiec do Polski zamówionych w niemieckich fabrykach przez Min. kolei 40 lokomotyw dla uruchomienia międzynarodowych pociągów pośpiesznych.

## FINLANDJA A ZMNIEJSZENIE ZBROJEŃ.

(PAT.). Donoszą z Helsingforsu, że większość prasy fińskiej jest za tem, aby przed daniem odpowiedzi Rosji w sprawie zmniejszenia zbrojeń, zwołać konferencję dla omówienia spraw związanych z kwestją rozbrojenia.

Między rządami Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji toczy się wymiana zdań w sprawie odpowiedzi na notę Rządu sowieckiego, zawierającą propozycję zmniejszenia zbrojeń.

Przybył do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej w mieszanej komisji rozjemczej polsko-rosyjskiej ppłk. Klim dla przedstawienia sprawy napadów band sowieckich na terytorjum Polski. Płk. Klim przedłożył również min. spraw zagranicznych sprawozdanie o zerwaniu przez delegację sowiecką zjazdu komisji rozjemczych w Nieświeżu.

Rząd polski jeszcze w sierpniu r. ub. opracował projekt umowy handlowej z Norwegią. Umowa ta nie mogła być dotychczas podpisana z powodu nieobecności w Warszawie posła norweskiego p. Eide. Zaraz po jego powrocie do Warszawy, który nastąpi niebawem, umowa zostanie podpisana.

Z rządem szwedzkim toczą się również rokowania o umowę handlową i nawigacyjną. Stosunki handlowe między Szwecją a Polską ożywia się znacznie w najbliższym czasie, gdyż po ostatecznym objęciu Górnego Śląska stanie się aktualną sprawa wymiany węgla śląskiego w zamian za rudę szwedzką.

Przewidywane jest również podjęcie rokowań gospodarczych między Polską a Danją.

s.†p.

# Dr. Aleksander Sobolewski

Lekarz Kasy Chorych m. Warszawy.

Zmarł w dniu 18.VI 1922 r.

Zmarły pracując od pierwszej chwili w Kasie Chorych m. Warszawy położył dla niej wielkie zasługi, oddając cały swój czas i siły, aby wyzyskać swą wiedzę w celu niesienia pomocy, licznym rzeszom cierpiących.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy.

łtumu ludu. Wszystkie domy aż do samych Katowic, jak również w Katowicach udekorowano kwiatami, zielenią, chorągiewkami i orłami polskimi.

Następnie generał Szeptycki wraz z postępującym za nim wojskiem ruszyli na ziemię Śląską i drogą przez Rozdzień, Szopienice, Bórowiec i Zawodzie udali się do Katowic. Przekroczenie granicy nastąpiło o godzinie 9-ej rano.

Na granicy miasta Katowic oczekiwał wojsko polskie pierwszy burmistrz dr. Górnik wraz z Radą Miejską i Magistratem.

Z Kolei przemówił przewodniczący Rady miejskiej w języku niemieckim, lekarz dr. Reichel, zapewniając, że obywatele niemieccy zastępują się do nowych warunków i jako lojalni obywatele postawią do dyspozycji nowemu państwu całą swą wiedzę i chęć pracy.

Po przemówieniu dra Reichla generał Szeptycki odpowiedział krótko po niemiecku, dziękując za powitanie obywateli niemieckich miasta Katowic i zapewniając ich, że wojsko polskie i dla nich przynosi spokój i bezpieczeństwo, spodziewając się od nich poszanowania prawa i autorytetu władz polskich.

Następnie ruszył cały pochód ku śródmieściu, a wojsko polskie witane było entuzjastycznie przez ludność miasta z okien domów i gęstych szpalerów na ulicach. U wejścia na Rynek wystawiona była potężna brama powitalna z napisem „Niech żyje Polska, Niech żyje Górny Śląsk”. Po ustawieniu się wojska na Rynku generał Szeptycki dokonał naprzód przeglądu wojska, które zajęło cały Rynek i przyboczne ulice. Wszystkie domy były udekorowane w sztandary, chorągiewki polskie, zieleń i kwiaty. Po przeglądzie wojsk odbyła się na Rynku msza polowa.

Po nabożeństwie przemawiał pos. Korfanti, któremu odpowiadał gen. Szeptycki.

O godzinie 2-iej po południu wojewoda Rymer przyjmował gen. Szeptyckiego i wyższych oficerów jego sztabu oraz gości oficjalnych śniadaniem w hotelu Savoy. Po południu odbyła się zabawa ludowa w parku Kościuszki. O godzinie 5-ej odbyła się uroczysta zmiana warty głównej na Rynku.

## Konferencja w Hadze.

Haga, 19 czerwca. (PAT.). Dzisiejsze posiedzenie konferencji wstępnej rozpoczęło się o godz. 15. Delegat francuski oświadczył, że Francja wzięła udział w konferencji z tem zastrzeżeniem, że wyłączone będą z dyskusji wszelkie sprawy polityczne oraz pod warunkiem, że uchwały będą aprobowane przez oboje rządy. Francja zastrzeżenie sobie pozostawiła możliwość wycofania rzeczowników w razie, gdyby skłoniło ją do tego katolizacja zachowanie się sowieckie.

Przewodniczący oznajmił, że utworzono Komisję Główną, w skład której wchodzi przedstawiciel 25 państw wraz z Polską. Do wszystkich państw komisji wezwęła przedstawiciele Anglii, Francji, Japonii, Włoch i Belgii. Pozemem włoskie biuro udzielił w podkomisji dla spraw kredytów.

Następnie van Karnebeck zaproponował dla skoordynowania wszystkich prac utworzenie komitetu, złożonego z przewodniczącego Kom. Gł. oraz przewodniczących trzech podkomisji.

Van Karnebeck zawiadomił telegraficznie rząd

Katowice, 20 czerwca (A. W.). Tymczasowa rada wojewódzka wydała odezwę do ludności województwa, z okazji wkroczenia wojsk, w której między in. czytamy: „Wszelkie hasła nienawiści skądkolwiek one pochodzą muszą ustąpić duchowi tolerancji. Nienawiść niczego stworzyć nie zdoła, a my przedewszystkiem musimy się poddać pozytywnej twórczej pracy.

Katowice, 20 czerwca (A. W.). „Oberschlesischer Kurier” donosi, że objęcie urzędowania na Górnym Śląsku przez przewodniczącego sądu wojewódzkiego górnośląskiego Karnebecka oraz przewodniczącego komisji mieszanej Calondera ulegnie zwłocze. Delegat niemiecki Lewald wyjechał do Berlina. Delegat polski jeszcze nie został mianowany.

Warszawa, 20 czerwca (P. A. T.). Gen. Sikorski za pośrednictwem gen. Szeptyckiego przesłał Głównemu Zarządowi Zw. b. powstańców górnośląskich w dniu wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk na rzecz wdów i sierot po poległych powstańcach — kwotę 3,000 dolarów wreczoną mu, jako ofiarę zebraną wśród Polaków w Ameryce i oddaną do jego dyspozycji.

Genewa, 20 czerwca (A. W.). Dziennik urzędowy Ligi Narodów „Journal Officiel” donosi, że Rada Ligi Narodów wyraziła Calonderowi, Chodakowi i Feroldowi swoje podziękowanie za ich współpracę w sprawie górnośląskiej. Rada Ligi Narodów przyznała prócz tego Calonderowi w dowód uznania jego zasług dar honorowy w kwocie 15,000 franków szwajcarskich, a Chodakowi i Feroldowi po 100 funtów szterlingów.

Dziennikarze, zebrani w Sosnowcu, wysłali do Naczelnika Państwa depezę, w której dają wyraz radości z powodu objęcia Górnego Śląska.

Katowice, 19 czerwca (P. A. T.). Wolff. Weso-raz doszło w Biskupicach w powiecie Zabrzkim do krwawego starcia między oddziałem policji plebiscytowej a oddziałem francuskim w chwili, gdy policja plebiscytowa miała być zastąpiona przez oddział straży gminnej. Ludność przyjęła wobec Francuzów groźną postawę i stanęła po stronie funkcjonariuszy policji plebiscytowej. Wywiązała się gwałtowna wymiana strzałów, przyczem zabito trzy osoby z pośród ludności, jedna zaś umarła w szpitalu z powodu odniesionych ran.

## Poincaré nie boi się Sowietów.

Paryż, 20 czerwca. (A. W.). „Matin” donosi, że Poincaré zamierza na wtorkowym posiedzeniu Rady Min. zaproponować, aby francuska komisja rzeczowników w Hadze uczestniczyła w obradach z przedstawicielami sowieckimi. Przyczyną zmian dotychczasowego stanowiska Francji ma być ugodnienie stanowiska z Belgią ponieważ Belgia uważa jest za najważniejszego sojusznika Francji. Nadto Poincaré zdaje się być tego przekonania, że Francja nie grozi żadne niebezpieczeństwo w dalszych narodach haskiech i że projekt amerykański przedkładał specjalnej komisji dla badania położenia ekonomicznego Rosji będzie miał możliwość.

Van Karnebeck został wybrany honorowym przewodniczącym Kom. Gł. Komisja ta zbierze się na pierwsze posiedzenie w środę.

## POINCARÉ NIE BOI SIĘ SOWIETÓW.

Paryż, 20 czerwca. (A. W.). „Matin” donosi, że Poincaré zamierza na wtorkowym posiedzeniu Rady Min. zaproponować, aby francuska komisja rzeczowników w Hadze uczestniczyła w obradach z przedstawicielami sowieckimi. Przyczyną zmian dotychczasowego stanowiska Francji ma być ugodnienie stanowiska z Belgią ponieważ Belgia uważa jest za najważniejszego sojusznika Francji. Nadto Poincaré zdaje się być tego przekonania, że Francja nie grozi żadne niebezpieczeństwo w dalszych narodach haskiech i że projekt amerykański przedkładał specjalnej komisji dla badania położenia ekonomicznego Rosji będzie miał możliwość.

## Spotkanie Poincaré'go z Lloyd George'm

Mówiono o rzeczach dalszych, by nie drażnić bliższych

London, 20 czerwca. (PAT.). Lloyd George i Poincaré odbyli dwugodzinną naradę.

Uznali oni za rzecz niemożliwą omawianie sprawy długów międzysojuszniczych bez St. Zjedn. Premierzy postanowili, że przedstawiciele Francji, Anglii i Hiszpanji zbiorą się w ciągu wakacji dla omówienia sprawy Tangeru. W czasie tego samego zebrania delegaci francuscy, angielscy i włoscy zbadają kwestję wschodnią, wobec tego, że obecna sytuacja pozwala na odroczenie omawiania tej sprawy do czasu osiągnięcia wyników ankiety w sprawie okrucieństw, popełnionych przez Greków i Turków. Poincaré i Lloyd George nie poru-

szali zupełnie sprawy państwa francusko-angielskiego. Poincaré uważał bowiem, że układ może być zawarty lojalnie i z korzyścią dla obu stron dopiero po uregulowaniu spraw wschodu i Tangeru.

Nakoniec Poincaré i Lloyd George postanowili na przyszłość nie decydować o żadnej ze spraw spornych bez uprzedniego wzajemnego porozumienia się.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.). Specjalny korespondent Havasa w Londynie donosi, że Lloyd George i Poincaré poruszyli w swej rozmowie sprawę konferencji w Hadze oraz problem odszkodowań.

Poincaré przesłał wczoraj depezę do delegacji francuskiej, polecając jej, ażeby pozostała w Hadze, ponieważ zgodzono się na to, że 1) obrady nie



**NA RATY!**

będą miały żadnego charakteru politycznego, 2) sprawy techniczne omawiane na konferencji, będą uregulowane tylko ad referendum oraz 3) które mocarstwem będzie miało prawo urwać na stanowisku zajęciem na koferencji w Genewie. Lloyd George był bardzo zadowolony z powyższej decyzji, powziętej przez Polaków.

Co do sprawy odczekadawanej, to obecni premerzy w towarzystwie Roberta Borna i Bulloura rozważali ogólnie sytuację, wytworzoną przez niepowodzenie projektu pożyczki międzynarodowej, oraz przez fakt organizowania obecnie przez komisję odpuścić kontroli finansowej nad Niemcami. Żądają się, że wobec dalszych wyjątków, nie przyjdzie do poważniejszych nieporozumień w chwili, gdy sprawa będzie omawiana szczegółowo.

Wiedza, 20 b. m. (PAT). (Wied. B. K.) Po konferencji między Lloyd Georgerem a Polakami, ogłoszono urzędowo, że komisja odczekadawająca zbada środki które mogą doprowadzić finansowo Niemiec do luzu. Polacy przybędzie do Anglii prawdopodobnie z końca lipca, aby omówić sprawozdanie komisji. W tym okresie nie są zamierzona zarządzania przynajmniej przeciw Niemcom.

London, 20 czerwca. (PAT). (Havas). Polacy wyjechali wczoraj wieczorem do Paryża.

**„Najważniejszy” wynik..**

Bordeaux, 20 czerwca. (A. W.). „Matin” podaje, że na najważniejszy wynik wczorajszego rozmowy między Lloyd Georgerem a Polakami uważać należy także obaj premerzy postanowili raz jeszcze spotkać się w końcu lipca celem omówienia wszystkich spraw, które dały powód do nieporozumienia między Francją a Anglią.

**Barbarzyństwo sowieckie**

Bordeaux, 20 czerwca (P. A. T.). Radjo Brukselski „Le Peuple”, pisząc o ciężkich warunkach, w jakich znaleźli się zagraniczni obrońcy eserów zaznacza, iż obrońcom tym zabrania się m. in. przyjmowania wizyt adwokatów rosyjskich oraz składania wizyt tym ostatnim; zabrania się przyjmowania wizyt przedstawicieli syndykalistycznej międzynarodówki Amsterdamskiej; chodzenia do sklepów bez asystentów agentów sowieckich etc.

**B. Iszewicy wkroczyły „strefę osiedlenia” dla żydów**

Wilno, 20 czerwca (A. W.). Miejsca w prasie żydowska podaje wywiad zurychskiego korespondenta żydowskiej centrali prasowej z Cziczerinem na temat położenia Żydów w Rosji. Z początku Cziczerin nie chciał mówić w tej sprawie twierdząc, że w Rosji sowieckiej niema kwestii żydowskiej. W końcu Cziczerin oświadczył, że władza sowiecka ma zamiar osiedlić Żydów w okręgu Kubańskim, gdzie będą się oni mogli zająć rolnictwem.

**Sprawa Puzapu**

Lubów, 19 czerwca (A. W.). W siódmym dniu rozpraw w sprawie PUZAPU przesłuchiowano cały dzień kierownika lwowskiej firmy tej instytucji p. Słomczyńskiego, niezaprzysiężonego ze względu na to, że wytoczone mu ma być dochodzenie karne. P. Słomczyński nie podał żadnych szczegółów obciążających obwinionych. Dalszy ciąg dochodzenia jutro.

**Odtężenie rządu Fed'a**

Lwów, 20 czerwca. (A. W.). Działalności obrońcy Fed'ka i innych oskarżonych o zamach na Naczelnika państwa zawieszono na czas odroczenia nie przyjmują i wnoszą sprzeciw. Wniosek tego rozprawa karna odbędzie się dopiero we wrześniu r. b.

**Święto 30 Syb. dyw. piech. i 82 Syb. p. p.**

W dwuletnia rocznicę powrotu do kraju części b. 5 Dyw. Strzelców Polskich na Syberji, z której powstała obecna 80 Dyw. p., urządziła 30 Dyw. p. dnia 2 lipca b. r. uroczystość obchodzącą ze świętem pułkowym 22 Syb. p. p. w czterdzielnią rocznicę jego powstania.

Wyzywa się wszystkich oficerów i żołnierzy b. 5 Dyw. Strzelców Polskich na Syberji aby w tym dniu wzięli osobisty udział w uroczystości, która odbędzie się w Brześciu (Buguł) — miejscu postoju 82 Syb. p. p. (byłego 1-go pułku Strzelców im. T. Kościuszki). Jednocześnie pisemnie zaznaczyli swoją łączność z tradycją dywizji i pułku.

Dr. Jan Alapin

Okrycia damskie, kostjumy, płaszcze jedwabne oraz UBIORY MĘSKIE Nowolipie Nr. 30, m. 8. front il-c piętro

Żądacie wszędzie najlepszych gisz do papierosów w artystycznych pudełkach „AS“

**»AIDA«**

E.&T.V. PAPIER „AIDA“

Fibulki i gisy cygaretowe higieniczne z watą grabolową

Prawdziwe **vergé combustibile** tylko z wodnym znakiem szabelka.

Do nabycia we wszystkich sklepach tabacznich

**Wiadomości telegraficzne.**

- Rektorem akad. górniczej w Krakowie na rok 1922/3 został prof. Studniński.
- Do Krakowa przybyli delegaci Międz. Biura Pracy przy Lidze Nar. pp. Royal Mecker i Pribram. Informowali się o stosunkach robotniczych w Polsce.
- Rząd włoski wydał na organizację konferencji geneńskiej 26 i pół miliona lirów.
- Do Wiednia przybył Vanderlip.
- Wczoraj na stacji Holoby (na Wołyniu) pociąg osobowy wypadł na stojący pociąg towarowy. 6 wagonów zostało rozbitych. Trzech konduktorów odniosło ciężkie rany, ponadto rannych lekko jest kilkanaście osób.
- W okolicach Mersburga załamała się podczas uroczystości pływackiej przystań. Dotychczas wydobyto zwłoki 10 osób.
- Statek „Blue Sky”, który 12-go czerwca opuścił Portsmouth, udając się do Szkocji uległ rozbiciu.
- W ubiegły czwartek rozpoczął się w Wilnie 1-szy wszechpolski zjazd organizacyjny młodzieży akademickiej wyższych uczelni i wydziałów artystycznych.
- Do Lwowa przybyli dziennikarze włoscy.
- W Skole, podczas wycieczki z uczniami, zginął rażony piorunem, dr. Zdzisław Thullie, profesor gimnazjum przyrodniczo - matematycznego we Lwowie, syn profesora politechniki.
- „Evening News” donosi, że wedle dotychczasowych wyników wyborów w Irlandji wybrano 35 zwolenników, 21 przeciwników umowy angielsko-irlandzkiej oraz 3 członków partii robotniczej.
- Z dowództwa pułku lotniczego komunikują: Dziś o godz. 5 m. 45 na lotnisku krakowskim zginął plutonowy pilot Stefan Wojtozak i strzelec płatowcowy plutonowy Józef Skowera.
- W Budapeszcie nastąpiło otwarcie Zgrom. Narodowego.

**Ruch robotniczy. Z życia partji.**

C. K. W. W. środę, d. 21 czerwca, o g. 5 pp., w lokalu Związku Pol. Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow.tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Sekretariat generalny.

Konferencja obwodowa w Przemyslu. W niedzielę, d. 25 czerwca 1922 r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali Klubu robotniczego w Domu robotniczym w Przemyslu. Zասում, konferencja obwodowa przedstawicieli organizacji P. P. S. Przemysła, Dobromila, Samoka, Krosna i Brzozowy.

Nw konferencji uczestniczyć będą tow. posłowie oraz przedstawiciele Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. z Warszawy.

Dzielnica Praska — odczyt. W czwartek, dnia 22 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dz. Praskiej, Brukowa 29, tow. Tadeusz Diugoszowski wygłosi odczyt o „Wielkiej rewolucji rosyjskiej”.

Dzielnica Powąski. W środę, d. 21 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu wstępnym, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Powąski.

Dzielnica Mokotowska. W czwartek, d. 22 b. m. o g. 5 pp. w lokalu Bagietla 12a odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Mokotowskiej.

Wydział kulturalno-oświatowy dzielnicy Jerolimskiej. W środę, dnia 21 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno-Oświatowego dzielnicy Jerolimskiej. Prosimy się o bezwzględne przybycie wszyscy członkowie Wydziału oraz zaproszeni goście.

Kolejowa org. P. P. S. W. środę, d. 21 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Kolejowej Org. P. P. S.

Zarząd biblioteki O. K. R. wzywa towarzyszy, którzy wypożyczili książki, do zwrotu książek najpóźniej do dnia 1 lipca na ręce tow. Gliśzyskiej.

Koło kuchmistrzów przy dzielnicy Śródmiejskiej, które się zorganizowało dnia 14 b. m., powołało do zarządu następujących towarzyszy: Purwiła (prezesa), Jaskielski (skarbnik), Grabowski (sekretarz) i dwóch zastępców: Pietrusiewicz i Zauski. Następne zebranie odbędzie się w środę, dnia 21 czerwca w zocy o godz. 1 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6.

Tow. kuchmistrzowie, należący do dzielnicy Śródmieście, są proszeni o bezwzględne przybycie na zebranie Koła, Komitet zaprasza również sympatyków.

**PRASA PARTYJNA.**

Na wielce aromatyczną treść Nr. 4 z dn. 19 czerwca r. b. „Chłopskiej Gazety” składają się następujące artykuły: 1) Jak się ludziom basuje. 2) Wolica o anapol tytuniowy. 3) Kobiety i chłopcy muszą wiedzieć. 4) Sprawozdanie z VI Zjazdu Krajowego Związku robotników rolnych (pożyczek). 5) Błyska obszarów. 6) O ziemię dla chłopów. 7) Co słychać w kraju. 8) Co słychać zagranicą. 9) Dalej chłopcy, do oświaty. 10) Interpelacja i wnikliwie w Sejmie. 11) Poradnik gospodarski. 12) Korespondencje, oraz drobne wiadomości. Cena 40 marek.

**Ruch zawodowy.**

Konferencja zawodowa przedstawicieli robotników zakładów wojskowych Małopolski.

Konferencja obradowała w niedzielę 11 czerwca 1922 r., w Domu Robotniczym w Przemyslu, przy współdziałaniu delegatów ze wszystkich D. O. K. Małopolski.

Celem zjazdu było ujednostajnienie żądań ekonomicznych i utworzenie międzyzwiązkowej organizacji, ogarniającej całą Polskę, co będzie ostatecznym zadaniem zjazdu przedstawicieli robotników zakładów wojskowych wszystkich D. O. K. w Polsce.

Obradami kierowali tow. M. Węglowski (Lwów), J. Węglowski (Przemyśl) i M. Hoffman (Kraków). Imieniem P. P. S. powołał konferencję tow. Nisetruta. Referaty wygłosili tow. tow. Aleksander Maudel (Przemyśl), Michał Węglowski (Lwów), M. Hoffman (Kraków). W dyskusji zabrał głos szereg tow. ze wszystkich reprezentowanych miejscowości.

Zjazd powziął bardzo ważne uchwały zasadnicze i wyłonił komitet wykonawczy, w skład którego wchodzi delegaci robot. z D. O. K. Przemyśl, Lwów, Kraków. Powołany komitet ma też, (w porozumieniu z Centr. Kom. Zawod.) przygotować Zjazd z całej Polski i regulamin zrzeszenia międzynarodowego robotników zakładów wojsk. na obszarze wszystkich D. O. K.

Ważność kapelusznicy damsey! Zw. Zaw. Kapeluszników w zarządzeniu swych członków, że w czwartek, dnia 22 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie zainteresowanych sekcjami Jesterzyni, Stawcie się licznie.

Strajk w firmach ekspedycyjnych we Lwowie. Dzisiaj rano rozpoczął się we Lwowie strajk urzędników i robotników firm ekspedycyjnych na ileś uwzględnionych żądań podwyżki płac. Pracownicy wystawiają żądania podwyżki 100 proc., na którą nie godzą się pracodawcy (Ag. Wsch.).

**Z prowincji. Kielce.**

(Korespondencja własna).

10 b. m. we wszystkich związkach zawodowych policja kielecka na podstawie rozporządzenia z Warszawy urządziła masową rewizję. Rewizja trwała od godz. 9 rano do 4 pp. Nic „podejrzanego” nie znalaziono. Przedstawiciele policji zadawali członkom związków pytania: „Kto tu do Kielc do was przyjeżdża i po co?”

Organizacja kielecka posiada kilku starych działaczy partyjnych, którzy mogliby robotę naszą znacznie ożywić, gdyby energiczniej wzięli się do pracy.

18 b. m. w sali hotelu Polskiego odbył się odczyt tow. T. Długoszowskiego o Rosji Sowieckiej. Mimo letniej pory, mimo „święta kieleckiego” (tradycyjna majówka na Karłowcu) publiczność na odczyt była duża. Odczyt ten przełamał tradycyjne „młody kieleckie” i wywołał poruszenie w szerokiej kolach.

Kielce proszą, aby partja przysyłała prelegentów możliwie najczęściej. Jest to konieczne tembardziej, że nasi przeciwnicy nie śpią. Niedawno np. byli tu z odczytami endeccy posłowie Staniszkis i Wierzbicki.

**Łomża.**

(Korespondencja własna).

11 b. m. odbyły się wybory do zarządu Łomż. Spółdzielni Robotniczej. Prezesem został wybrany tow. dr. Czarniecki. Tegoz dnia o godz. 3 pp. odbył się staraniem naszej organizacji odczyt tow. T. Długoszowskiego o Rosji sowieckiej. Odczyt wzbudził znaczne zainteresowanie wśród różnych sfer miasta.

Szczególnią uwagę organizacja nasza zwraca obecnie na robotę wśród młodzieży. Istnieje koło, złożone z kilkudziesięciu osób.

Dla ożywienia naszej pracy partyjnej należałoby jaknajczęściej przysyłać do nas prelegentów.

**Głosy czytelników.**

Jeszcze o eksmisji lokatorów z domu przy ul. Brzozowej 10.

„Robotnik” pisal już o bezprawnej eksmisji 28 rodzin robotniczych z domu przy ul. Brzozowej 10. Dom ten został nabyty przez Uniwersytet Warszawski i obecnie już zaczyna go burzyć. 28 rodzinom wymownie mieszkaniu, nie zapewniając wżamian innego pomieszczenia, czyli zostawiając ich bez dachu nad głowa.

W sprawie tej w dn. 19 maja wniesiona została przez Związek P. P. S. interpelacja do Min. Spraw Wewnętrznych.

Otóż przed kilku dniami zjawila się w domu przy ul. Brzozowej policja, która 4 rodziny wyrzuciła na ulicę, między innymi rodzinę dozorca Żurawskiego, który wogóle nie otrzymał karty zwolnienia i nie należał do 28 rodzin, poprzednio objętych eksmisją.

Policjanci przy pomocy łobuzów z ulicy zaczęli wyrzucać z mieszkań rzeczy Żurawskiego, prztem jeden z policjantów kopnął opierającą się Żurawskiego i podał jej ubranie. Żurawski, jako dozorca, zajmuje mieszkanie w bramie, sam jest bez ręki, ma żonę i 6 dzieci.

Podczas, gdy rzeczy Żurawskiego wyrzucano na ulicę, Żurawski udał się do komisarsza Rządu i uzyskał wstrzymanie eksmisji, wobec czego rzeczy czterech rodzin wstawiono narazie z powrotem do mieszkań.

Niebezpieczeństwo chwilowo zostało zażegnane, ale co będzie dalej?

**Rozmaitości.**

Międzynarodówka policyjna. Bawi obecnie w Europie i zwiędza różne kraje szef policji nowojorskiej. Zamierza on zwołać do Nowego Jorku we wrześniu r. b. międzynarodową konferencję policyjną. Uzasadnia on swój projekt następująca formuła: „Przestępczość jest międzynarodowa — policja tak samo musi być międzynarodowa”.

Są już Międzynarodówki wielu barw: czerwona, zielona, żółta, złota, czarna — Międzynarodówka policyjna będzie chyba — bura..

Gmach na głowce szpilki. Rysownik amerykański Habicht na złotej głowce szpilki, cieniutkim rylcem dżamentowym, przy pomocy silnie powiększającej lupy, odtworzył Kapitol waszyngtoński (gmach parlamentu Stanów Zjedn.). Praca ta trwała cztery miesiące. Obraz jest bardzo dokładny, ale widoczny tylko pod mikroskopem.

**Zycie gospodarze.**

**W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.**

Min. Skarbu komunikuje:  
Na podstawie ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 232) oraz wydanego do tego ustawy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 301), każdy służbodawca, wypłacający uposażenia służbowe, emerytury i wynagrodzenia za osiemnastu prac, których wysokość obliczona w stosunku rocznym, przewyższa 300.000 mk. u powołanego pracownika, obowiązany jest obliczać i potrącać podatek dochodowy, przypadający od wypłacanej kwoty dorazowo, w wysokości wyliczonej. Potrącenie w ciągu danego miesiąca sumy podatku służbodawca obowiązany jest najpóźniej do 14 dni po upływie tego miesiąca wpłacić do właściwej Kasy skarbowej z załączeniem wykazu potrąceń, sporządzonego według przepisanego wzoru względnie odpisu listy płacy, zawierającej dane, niezbędne do sprawdzenia prawidłowości dobowanych potrąceń.

Potrącenie podatku ma być uskuteczniane począwszy od 1 lipca r. b. punktualnie przy każdej wypłacie, w wysokości zależnej od sumy wypłaconego uposażenia, a mianowicie: od wynagrodzenia, którego wysokość, obliczona w stosunku rocznym wynosi:

ponad 300.000 mk. do 480.000	do 480.000 m. do 720.000	potrąca się 9,2%
„ 480.000 „ 720.000	„ 720.000 „ 1.000.000	„ 9,8%
„ 720.000 „ 1.000.000	„ 1.000.000 „ 1.800.000	„ 10,4%
„ 1.000.000 „ 1.800.000	„ 1.800.000 „ 2.400.000	„ 10,6%
„ 1.800.000 „ 2.400.000	„ 2.400.000 „ 3.000.000	„ 10,8%
„ 2.400.000 „ 3.000.000	„ 3.000.000 „ 3.600.000	„ 11,0%
„ 3.000.000 „ 3.600.000	„ 3.600.000 „ 4.000.000	„ 11,2%
„ 3.600.000 „ 4.000.000	„ 4.000.000 „	„ 11,4%

Wyciągniętych sumy.  
Od wyższych (ponad 4.000.000 mk.) uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za osiemnastu prac stosuje się stopę procentową potrącenia, podaną w sieni ogólniej z art. 6 powołanej na następniej ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r.

Jednorazowe wynagrodzenia dolacza się do sumy ostatniego periodycznego wynagrodzenia, obliczonej w stosunku rocznym.  
W razie zaniechania powyższego obowiązku lub nieprawidłowego spełnienia go, służbodawca naraża się na zapalenie należnego podatku z winnych funduszy wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie i z kosztami egzekucyjnymi, a nadto na przetrwanie w myśl przepisów art. 30 ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. W sprawie kwot potrąceń w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1921 r. L. 1122/221, względnie z 20 grudnia 1921 r. L. 4018, na poczet podatku dochodowego za rok 1922 została wydane osobne zarządzenie.

- Notowania giełdy warszawskiej.
- Dolary Stan. Zjedn. 4375 — 4425 — 4365.
- Marły niemieckie 13.55 — 13.77 i pół — 13.75.
- Franki belgijskie 358 — 362.75.
- Funt angielski 19.400 — 19.525 — 19.450.
- Franki francuskie 380 — 378.50.
- Korony czeskie 35.
- Franki szwajcarskie 850 — 840.
- Korony austri. 32.25 — 32.

Ekwiwalent papierowy przy opłatach celnych w zlocie został ustalony z dniem 25 b. m. aż do odwołania na 65 mk.

**Robotnicy Popierajcie swoje pismo codzienne.**



## Dolina Szwajcarska KONCERT

orkiestra reprez. pod dyrek. A. Sielskiego.  
Początek o 8-jej wiecz.  
Dzisiaj w programie: **Pieśni i muzyka taneczna.**

**Dr. S. Jermułowicz** Szkoła 8, telef. 408-58 b. asyst. klin. uniwers. (prof. Neissera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wener. picłowe, (niemiec). Leczą: pr. Roentgena, d'Arsonvala, Kromayera Od 1-215-7.

## Kronika.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)  
W dniu wczorajszym wytworzył się wał wysokiego ciśnienia nad półwyspem Skandynawskim, łączący wył barometryczny, leżący nad zatoką Biskajską z wyżem nad Finlandią północną.

W Polsce przeważało zachmurzenie ziemne; temperatury w godzinach porannych wahały się od 9 do 17 stopni (Zakopane 9, Kierce 13, Łódź 14, Pińsk, Poznań 17).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22°, najniższa 7°; (poniedziałek w Zakopanem: maksimum 14, minimum 10).

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dóś pogodnie, ciepło, słabe wiatry lokalne.

**Zjazd Pracowników Administracji Gmianej Rzeczypospolitej Polskiej.** W dniu 26 i 27 czerwca r. b. o godz. 10 rano do 5 po poł. odbędzie się w Warszawie w sali T-wa Hygienicznego, ogólnokrajowy Zjazd pracowników administracji gminnej. W przeddzień Zjazdu, t. j. w d. 25 czerwca, odbędzie się przy udziale przedstawicieli T-wa Krajowego wycieczka do miasteczka.

**Z Polskiego T-wa Trzaskińskiego (oddział warszawski).** W dniu 21 b. m. o g. 8 m. 15 wiecz. w siedzibie Stowarzyszenia Techników (Czackiego 8, główne wejście, sala na II piętrze) odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie członków Oddziału. Goście są mile widziani.

**Konfiskiata pism. (PAT).** Z rozporządzenia Komisarjatu rządu na Warszawę w dniu 19 czerwca r. b. ogłoszono aresztów Nr. 1 czasopiśmi p. t. „Wiadomości Związkowe”, oraz w dniu 20 b. m. ogłoszono aresztów Nr. 45 czasopiśmi „Związkowego p. a. „Folksopjung” z datą 20 czerwca 1922 r., przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciw wistym wydaniom i rozpowszechnianiu tych numerów.

**Otwarcie Biblioteki Spółdzielczej.** W d. 15 b. m. w lokalu Klubu Warsz. Spółdz. Słow. Społ. przy ul. Chłodnej 45, została otwarta biblioteczka, składająca się z książek powieściowych, naukowych i spółdzielczych.

Konstytucja z biblioteki mogą członkowie Stowarzyszenia, mający udział przynajmniej 1000 mk., członkowie, nie posiadający jako udział powyższej sumy, muszą złożyć 1000 mk. kaucji.

Opłata miesięczna, wynosi 100 mk. Narazie książki można wypożyczać raz w tygodniu, w srody, od godz. 6 do 8 wiecz.

### ODCZYTY I ZEBRANIA.

Odyczyt prof. Petrażyckiego o moralności. Dnia 22 b. m. w czwartek, o godz. 8 wiecz., w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) profesor uniwersytetu warszawskiego, dr. Leon Petrażycki, wygłosi odczyt o istocie moralności i istocie prawa. Bilety zawczasu nabywać można w „Składnicy Pomocy szkolnych” (Marszałkowska 143), w „Książnicy” (Nowy Świat 59), w „Książce” (Hoża 17 róg Kruczej) i w „Epoca” Szpitalna 1, I piętro.

### WYPADKI.

(m). Przepiękstwa kryminalne w maju. Ze źródeł policyjnych wynika, że w ub. miesiącu organa bezpieczeństwa publicznego zanotowały w Warszawie 6.031 przestępstw, z tych wykryto 5.415.

(m). Nagły zgon. 24-letnia Rachel Joffe, mieszkanka Wilna, wracając z kuraacji z Zakopanego, wczoraj rano zmarła na dworcu głównym w czasie przenoszenia jej z wozu na salę. Przyczyna śmierci — gruźlica.

(m) Bójka. Gustaw Knefel (Zabłkowska 30) zawiadomił policyjnie, że lokator jego domu Henryk Zakrzewski pobił go oraz zabrał 40.000 mk. gotówką.

(m) Zemsta porucznika. Zamieszkały przy ul. Chłodnińskiej nr. 6 mechanik Feliks Szczeciński, zrozpaczony, że narzeczona jego, Irena Iwanowska (Olesńska Nr. 6), pracownica igły, która ział od półtora roku, porzuciła go, postanowił się zemścić. Wczoraj w południe przyszedł Szczeciński do mieszkania Iwanowskiej i uderzył ją nożem w szyję. Gdy ranna broczą krwią upadła, wtedy Szczeciński usiłował wyskoczyć oknem z 4-go piętra, lecz domownicy zatrzymali go i oddali w ręce policjanta. Iwanowska Pogotowie przewiozła do szpitala Dzieciątka Jezus.

Napady bandyckie. W dniu 18 b. m. pod dom pachciarza Szlamy Kachmana w majątku Cieplim, gm. Konie, pow. grójcejski, około godz. 11 w nocy pojechała jakas furmanka. Kachman, zaniepokojony tajemniczym turkotem i gwarem przed domem kilku głosów, zamknął drzwi i uderzył w szeptem i taseki domowników, nasłuchiwał. Po chwili ktoś zepukał do drzwi, mówiąc, że to „policja”, a gdy psokciarz nie chciał otworzyć, gdyż słychać było tylko głosy obec, przypuszczono szturm i drzwi wyłamało. Do wnętrza izby wkroczyło kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy przedewszystkiem obili kijami domowników za neonotwane drzwi, potem zażądali wydania sobie pieniędzy. Kachman pieniądze wydał nie chętnie. Bandyci wtedy pokrzykali Kachmanowi na ziemię i torturami oraz biciem zmusili do wskazania, gdzie ukryte są pieniądze. Zabrano gotówką 52.500 mk. i garśćy oraz biżuterię na sumę 1 miliona marek, poczem napastnicy zbiegli, kierując się w stronę Bałej Rawskiej. Zarządzony pościg za bandytami w wyniku żadnego nie dał.

Dnia 19 b. m. dwóch uzbrojonych w noże i rewolwery opryszków w mundurach wojskowych bez oznak, oprawoło przez kilka godzin na szosie między Mińskiem Mazowieckim i Letowicami i napadali na przejeżdżające furmanki. Zatrzymali oni cały szereg furmanek, między innymi obrabowali sekretarza gminy Letowice, zabierając mu portfel z 10 tysiącami marek. Stanisława Jarmulka, którego mu zabrali 400 marek, które miał przy sobie, Szuła Szpieligmana, kupca z Kaluzyma, któremu zabrało 19.500 marek powowego galgeniarza i kilku innych. Zarządzony pościg i tym wypadkach nie dał rezultatu, gdyż bandyci ukryli się w życie.

Wyłowiecie topielca. W dniu wczorajszym w pobliżu Łomank gm. Młodziej wyłowione zostało w Wisły zwłoki mężczyzny, lat około 30, szatyna.

silnie zbudowanego, ze śladami uduszenia na szyi. Zwłoki znajdują się już w stanie rozkładu.

(m) Zamach samobójczy. W mieszkaniu własnym przy u. Fopernika nr. 22 handlowiec, 20-letni Wacław Małkowski w oko samobójczym napisał esencję octowej. Lekarz Pogotowia po udziale-niu pomocy pozostawił desperata na miejscu. Przyczyna rozpaczywego kroku — brak pracy.

(m) Pojawienia gorzelnia. Nocy ubiegłej w domu Nr 37 przy ul. Ślisk o; funkcjonariusze 8-go komisariatu wyłapyli potajemną gorzelnię, urządzoną kompletnie pod piecem w lokalu Lipy Haberiana. Przy pracy zastano Moszka Fajmiera gdzie niemeldowanego, którego aresztowano. Na miejscu znaleziono: flegmaty muruwały dużych rozmiarów, 7 beczek zacieru cukrowego, 2 beczki alkoholu mocy 69 proc. i inne przybory do fabrykacji.

Tragarz złodziejem P. Rozembładowej z Chełna niewiadomy tragarz w orozce z dworca gdańskiego skradł dwie paczki, zawierające ubrania, kapelusze i wsadzki na ogólna sumę 400.000 mk. O udział w kraźwiej podróży jest dotychczas, wynagrody przez Rozembładową.

## Z sądów.

### Eksmisja dozorca za straż.

W sądzie pokoju XIV okręgu toczyła się następująca sprawa: Władysław Pachulski, właściciel domu w skardze do Sądu zażądał natychmiastowego wyrugowania małżonków Franciszka i Józefy Górskich i małż. Franciszka i Zofji Moskałów z lokalu przy ul. Strzeleckiej 26 na tej zasadzie, że pozwany Górski, jako dozorca domu w początku lutego r. b. zaprzestął pełnienia swych obowiązków służbowych. — lokalu zaś wraz z małż. Moskałami, którzy u niego mieszkają w charakterze sublokatorów „dobrowolnie opuścić nie chcieli”. (I).

Sędzia pokoju XIV okręgu Dziewicki, ten sam, który niedawno uniewinnił fabrykanta, oskarżonego przez inspektora pracy za przekroczenie ustawy o 8 godz. dniu pracy; tym razem obszernie rozwinął swoją filozofję społeczną, wymierzona przeciwko strajkom i Franciszka Górskiego, wraz ze wszystkimi osobami, prawa jego reprezentującymi, skazał na eksmisję, z opatrzeniem wyroku rygorom natychmiastowej wykonalności i zasądzeniem kosztów sądowych.

Sprawa odbędzie się w II instancji.

## Teatr i Muzyka.

Popis kursów wokalnodramatycznych p. H. J. Hryniewiczkiej.

Szkola p. Hryniewiczkiej w ciągu 17 lat pracy zdobyła sobie już taką renomę i wyrobę, że jeśli na niedzielnym dorocznym popisie ujawniły się pewne usterki, to z pewnością nie są one winą szkoły, a raczej należą je kląć na karb tej odwiecznej prawdy, która głosi, że ani geniusz, ani wielkie talenty nie rodzą się przez noc.

Odnosi się to zwłaszcza do uczennic, które na popisie reprezentowały sztukę wokalną. Ani głos, ani śpiew p. Brandt nie nadaje się jeszcze do publicznych występów. To samo dotyczy się powie- dzeń o głosie p. Trzcisńskiej, wprowadzie o brzmieniu szeptem, niż głos jej koleżanki, przedstawia-

jący natomiast materiał szlachetniejszy. W dziedzinie bądź rzucie nie nadający się do popisów kolporta-riowych i wymagający wiele jeszcze nad nim pracy.

Zgoda inne świadectwo należy się obu wymienionym panom z zakresu sztuki dramatycznej. P. Brandt zarówno w urywku z „Dla szczęścia”, jak i w fragmencie z „Ostatniego spotkania” dowiodła wysokiej inteligencji i poważnego traktowania roli. To samo da się powiedzieć o p. Trzcisńskiej, która z obu ról wywiązała się bez zarzutu. Zwłaszcza w fragmencie z „Pomad śnieg” p. Trzcisńska ujawniła szczerą talent aktorski, pozwalający rokować jej najbliższą przyszłość sceniczną.

P. Pęgowskiej w „Rosmerholmie” w momentach dramatycznych zabrakło siły i te poszczególne sceny wypadły błado, co jednak na całość roli Rebeki zbyt nie zaciążyło. Natomiast rola Podlipskiej wypadła w każdym celu znakomicie.

O p. Lindorfównie da się krótko powiedzieć, że powinnam o nią ubiegać się kierownicy scen stołecznych. Prawdopodobnie już to czynią, a kto innych uprzedzi, ten z pewnością nie pożałuje. Zwłaszcza jakto Psyche w sztuce Żuławskiego p. L. za-jasniała jako talent pierwszorzędną.

P. Karłowicz wzięła na się brzemie pana siły, kreując „Kleopatrę”. Postawa i warunki zewnętrzne nie decydują jeszcze o wszystkim. Znaczenie lepiej wypadła rola Rudzkiej.

P. Stefanińska powinna jeszcze popracować nad sobą. „Marja” Rittnera dowiodła, że szkoda było zamieścić niewątpliwego talentu.

W rolach męskich popisywał się z powodzeniem p. Wypyski, co do którego zaznaczyć należy, że najlepiej wypadła rola Antosia w „Z dobrego serca”. Zdaje się, że rola charakterystyczna się dla Wypyskiego największymi i najbardziej odpowiedzialnymi jego niewątpliwym zdolnościom.

Pan Uhl rolę Krola w „Rosmerholmie” pojął zgodnie z intencjami autora, dając pod względem gry i charakterystyki typ wierny i dosadny.

W roli Gustawa można było stwierdzić koczowanie p. Węgrzyna. Ale kochaj bądź co bądź wale niech!

Popisywał się w kilku fragmentach, zyskując brawa i oklaski p. Zawistowski. Najlepiej jednako wypadła rola „Papierowego kochanka”. Była to male arcydzieło kunsztu aktorskiego.

P. Zużyc wczuli się w rolę Błaska, którą zapuła mieniał charakterystyceja.

Na ogół popis dowiódł ogromu pracy, dokona-nej w ciągu roku zarówno przez uczestników, jak i przez młodych adeptów sztuki. **Boto.**

**Teatr Wielki.** Dziś z powodu nagłej niedyspozycji p. Mokrzyckiej zamiast „Hagith” dana będzie „Halka”.

**Teatr Rozmaitości.** Dziś „Marja Stuart”.

**Teatr Polski.** Dziś „Dziesiątka”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś „Mody las”.

**Teatr Reduta.** Dziś przedstawienie popularne „Przechylenie”.

**Teatr Mały.** Dziś „Raj zamknięty”.

**Teatr Nowości.** Dziś „Wimbranie”.

**Teatr Komedia.** Dziś „Włoklak”.

**Teatr Nowy.** Dziś „Autohant”.

## Tygodniowe pismo socjalistyczne

# „TRYBUNA”

Wychodzi pod redakcją:

J. M. Borskiego, K. Czapińskiego, I. Daszyńskiego, T. Hołóski, M. Niedziałkowskiego, St. Posnera i Z. Zarembę.

Ukazał się Nr. 24 i zawiera:

Mieczysław Niedziałkowski. Złudzenia. — Stanisław Posner. Konferencja w Genew. — Na Widnokrepu. — S. P. I. Archaniol Pracy. — S. P. II. Wampir fascizmu. — S. P. III. O miłości i nienawiści. — S. P. IV. Akademia pracy. — S. P. V. W Anglii. — T. Koz. Przegląd polityki zagranicznej.

Warunki prenumeraty od 1 kwietnia r. b. Miesięcznie w kraju z przesyłką 225 mk., kwartalnie 600 mk., zagranicą podwójnie; w Ameryce półrocznie 1 dolar; Cena numeru pojedynczego 60 mk. Zadać we wszystkich punktach sprzedaży pism.  
Redakcja i Administracja: Warszawa, Waweczka 7, tel. 230-44, Konto czekowe Nr. 532  
Administracja czynna codziennie od 10-4 pp. Redaktor przyjmuje w sobotę 1-3 pp. P.S. Numer okazowy „Trybuna” wysiła się po nadesłaniu adresu.

## Wygodnie! Na Raty!

Wszelka garderoba męska, damska oraz konfekcje. Wykonujemy również obstarunki podług ostatnich modeli. Wielki wybór materiałów łokciowych krajowych i zagranicznych, bieleźnianych.

**KUPOJEMY futra i wszelką garderobę.**

Uwaga „OSZCZĘDNOŚĆ” NOWOGRODZKA № 4. firma Telef. 228-32, sklep.

## WYPRZEDAŻ

Ceny bez konkurencji!

SUKNI ••••• 3.500  
BLUZI ••••• 1.500  
SPÓDNICE angielskie ••••• 500  
KÓSZULE męskie zelfr. ••••• 1.800  
KALESONY męskie para ••••• 1.500  
SKARPEKI para ••••• 250

**B-cia ZANDER**

88 MARSZAŁKOWSKA 88.

## II Gimnazjum Męskie Związku Zawodow. Nauce. Polsk. Szkół Średn. (Zórawia 49)

Egzaminy wstępne d. 1, 2 i 3 września. Przyjmowanie zapisów rozpoczyna się d. 23 czerwca. Wakują miejsca w kl. 4 i 5. Kancelarja otwarta codziennie od g. 6 do 7-jej. Wychowankom szkół powszechnych i dzieciom członków związków zawodowych inteligentkich i robotniczych przysługuje pierwszeństwo.

ZARZĄD.

## OGŁOSZENIE.

KOMISARJAT XII P. P. m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że w dniu 6 lipca r. b. o godzinie 11 rano w składach domu handlowo-ekspedycyjnego pod firmą „Syrana” przy ul. Krakowskiej-Przedmieście 38, odbędzie się sprzedaż rzeczy, drogą licytacji, należących do IZAKA LICHTA i oddanych na przechowanie wspomnianej wyżej firmie, na pokrycie należnej od niego daniny państwowej w wysokości Mk. 2,822,000 z % i kosztami, należnymi za egzekucje.

**Dr. F. Stiller** choroby skórne i weneryczne. Krótka 29a. Telef. 32-17, do 10 r. i od 4-7 pp.

**Dr. M. Berkman** b. asyst. klin. parys. wener. choroby i dróg moczow. Bad. krwi na syfilis. Zielna 42, tel. 42-11, do 10 i od 2-7.

**Dr. M. Aitfeld** b. st. ord. szp. Zielna 12-2, tel. 252-84. Chor. wener. skóry, picłowe do g. 9 i pół r. i od 5-7 pp. Panie i dzieci 4-5.

**Dr. Zofja Restkowska** chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 26, telefon 99-29, od 3-5.

## Paleta, garnitury

zycie z własnych i powierzonych materiałów.

## RATY.

Wojna, Zórawia 25, i piętro, front.

## OGŁOSZENIA DRUBNE.

A) Zegarów ściennych, zegarów ków, budzików. Repereacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, róg Dzielnej.

Bizuteria, zegarki. Reperuję tanio, nie bo w podwórzu Chmielna 34 parter.

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczymy się w jaknajkrótszym czasie. Przykopowa 43-7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Klasy pierwszorzędnych tokarzy i szlifierzy wykwalifikowanych w dokładnych narzędziowych robotach może otrzymać bardzo korzystne warunki pracy w wytwórni narzędzi. Oferty pod „Precyzja” „Reklama Polska” Jasna 10.

Medii wybór skromnych, w kwiatnych. Cenę rzeczywiście bezkonkurencyjne, proszę sprawdzić. Plac Aleksandra 13 róg Zórawiej.

NA RATY sztuczne ZĘBY bez podniebienia korony, mostki, reparacja w przeciągu 2 godzin wykonana, punktualnie sumiennie po cenach przystępnych Laboratorium Zębów sztucznych H. Ratusz- niak Leszno 36. Uwaga! II-ga brama II-gie piętro miesz. 26.

Na dokładne roboty narzędziowe potrzebny jest kontroler wyrobów. Oferty kierować pod „Przemysł” „Reklama Polska”, Jasna 10.

Objawy kieszki oraz części zapasowe do rowerów najtaniej sprzedaje Aleksander Fell Marszałkowska 62. Filja w Kaluzi ul. Kanonicka 7. Hurt i detal.

OBROJE rozmaite wybór wielki, płócienne gwarantowane 4300, prunelki 5000. Jerozolimka 19-12.

Wtety zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Wymusy ulepszone szwedzkie oryginalne „Swea” najtaniej sprzedaje Poznański, Marszałkowska 72.

Rozwiertaki proste i rozwiertaki spiralne najtaniej sprzedaje Poznański, Marszałkowska 72.

80 TYŚĘCY mk. garnitur mebli: 6 krzesła, 2 fotela, kanapa; sakpalto męskie najmodniejsze, prawie nowe 20 tysięcy, 2 paleta letnie najmodniejsze męskie po 16 tysięcy, 2 garnitury marynarkowe męskie po 20 tysięcy sprzedam zaraz. Piękna 64-11. Handlarze wyłączni.

1800 ubrań męskich modnych, płaszczków, spodni, palt, kouszków, kurtek wyprzedzamy za bezcen. Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów. Si-powski i S-ka. Chmielna 49, front II p. m. 5. Oddział Krucza 24, Sklep Polski.

UZIERAJCIE SIĘ NA KREDYT u pierwszorzędnego krawca. Zyczący podają adresy swe. Poczta główna, skrzynka 23.

500 marek doskonały portret z fotografii „Złota 16” noczeni portretyści „Złota 16”.